NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III.

Rok XII. Kraków, środa 17 kwietnia 1929 Nr. 104

NOWY DZIENNIK

Adres reda... i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7 ... Telefo... 279, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689, ... konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
...Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Trzy artykuły — i co dalej?

Kraków, 16 kwietnia

(b) Przeczuwana i zapowiadana oddawna rozgrywka między rządem a sejmem nastąpiła między dwiema niedzielami we formie trzech artykułów. Rozpoczął marszałek Piłsudski, z oficjalną interpretacją wystąpił p. Bartel, imieniem sejmu odpowiedział marszałek Daszyński. I oto znaleźliśmy się w samym ogniu rozgrywki, albo, inaczej mówiąc, na początku nowego okresu rządów pomajowych.

Jeszcze we czwartek rano, w chwili ogłoszenia artykułu p. dra Bartla, można było, przy wielkiej dozie optymizmu, przypuszczać, że do oficjalnego zerwania z linją polityczną byłego premjera jednak nie dojdzie, tembardziej, że w tymsamym dniu kolportowane były pogłoski o zachwianiu się koncepcji p. Świtalskiego. Wypadki atoli, którym kierunek nadał bezwzględny w swojem nastawieniu artykuł marsz. Piłsudskiego, potoczyły się automatycznym torem. Enuncjacja p. dra Bartla okazała się głosem pożegnalnym, a w danej sytuacji musiała misja sformowania nowego gabinetu przez p. Świtalskiego przyjść jako konieczna niemal konsekwencja.

Z pewnych stron wskazują na to, że gabinet p. dra Świtalskiego przejął z wyjątkiem czterech zaledwie ministrów wszystkie osobistości gabinetu dra Bartla, że więc wobec tego gabinet ten oznacza tylko dalszy ciąg polityki swego poprzednika. O ile pod „polityką" rozumiemy rządy sanacji, to oczywiście nie przyniesie nam nowy gabinet żadnej zmiany zasadniczej. Problem przedstawia się atoli zupełnie inaczej. Jak wiadomo, nurtowały sam obóz sanacji dwa zasadnicze prądy, o ile idzie o stosunek rządu do sejmu i do parlamentaryzmu wogóle. Wyrazem jednego prądu był p. Bartel, wyrazicielami zaś prądu przeciwnego byli politycy, którym żargon polityczny nadał miano „pułkowników", o tyle zresztą słuszne, że politycy ci są w swoim — ażeby się tak wyrazić — cywilnym zawodzie pułkownikami względnie innymi dygnitarzami wojskowymi. P. drowi Bartlowi należy przyznać, że w ciągu trzech lat swego uciążliwego i odpowiedzialnego urzędowania bronił uczciwie i rzetelnie zastępowanej przez się koncepcji. P. Bartel czynił wszystko, ażeby nietylko utrzymać przy panującej dyktaturze pozory parlamentaryzmu, ale ażeby istotnie umożliwić współpracę między rządem a sejmem. Niestety, nie wytrwał p. Bartel na tej swojej drodze konsekwentnie aż do samego końca. P. dr. Bartel w nieszczęsnej sprawie przekroczeń budżetowych nie wniósł do sejmu ustawy o kredytach dodatkowych. Marszałek Daszyński w swoim artykule pisze: *„Pan tę ustawę mógł był przedłożyć sejmowi sto razy i ustawy tej pan nie przedłożył.* Dlaczego? Pan wie dlaczego i wszyscy wiedzą dlaczego. Nie było to dla nikogo tajemnicą. *Mogłeś pan unicestwić w samym zarodku myśl o oskarżeniu, ale nie miałeś pan sił tego uczynić.* Ale o tem nie piszesz pan ani słówka". O ten właśnie brak konsekwencji po stronie p. Bartla rozbiła się ostatecznie cała jego, przez trzy lata tak skrupulatnie i rzetelnie przestrzegana koncepcja współpracy.

Afera z p. Czechowiczem tylko pozornie czyni wrażenie jakiegoś niesamowitego przypadku, który rozpętał ostatni kryzys rządowy, czy też raczej ustrojowy. Na aferze p. Czechowicza wyszło na jaw, że czynniki silniejsze od p. Bartla uniemożliwiają konsekwentne prowadzenie jego polityki. Zwyciężyła grupa pułkownikowska. Temsamem znaleźliśmy się u początków nowego, zaostrzonego kursu sanacyjnego. Nie jest to dalszy ciąg polityki p. Bartla, lecz wyraźne i jawne jej przeciwieństwo. Przeciwieństwo — o ile idzie o problem współpracy rządu z sejmem. Pod tym względem wkraczamy na nowe, dotychczas nieznane jeszcze i tajemnicze tory rozwoju. Możliwe zresztą zupełnie, że w praktyce „wird nicht so heiss gegessen werden, wie es gekocht wird". Możliwe bardzo, że nowy premjer przekona się rychło, że odwrócenie się od metody p. Dra Bartla doprowadzić musi do najgorszych konsekwencyj pod każdym względem. Że zerwanie współpracy z sejmem, to — skok w ciemność. Gdyby tak istotnie stać się miało, gdyby istotnie p. Dr. Świtalski wszedł mimo całego obecnego huku na drogę współpracy rządu z parlamentem, byłoby to oczywiście rozwiązanie jaknajlepsze. Nadzieje radykalnych sanatorów zostałyby wówczas srogo zawiedzione, ale ogół ludności państwa z ulgą by odetchnął.



Premjer dr. Świtalski

Nowy kurs — to jednak nietylko problem ustrojowy, ale także i gospodarczy. „Nowy kurs" ma oznaczać wzmożony etatyzm. Ale tu właśnie objawia się cała słabość sanacji. Ci sami sanatorzy, którzy kuszą marsz. Piłsudskiego do oktrojowania nowej konstytucji, zdają sobie, w konserwatywnem swojem skrzydle, doskonale sprawę z niebezpieczeństwa wzrostu, a choćby tylko kontynuowania polityki etatystycznej poprzedniego rządu.

Sytuacja, jak widzimy, najeżona jest bezlikiem problemów i trudności. Ich zewnętrznym wyrazem jest bodaj ten fakt, z pewnością bardzo znamienny, że w położeniu tak ciężkiem i trudnem pod względem gospodarczym, jak obecne, sformowany został nowy gabinet bez ministra skarbu. Jakkolwiek jednak jesteśmy zdania, że przyjęcie dymisji p. Dra Bartla było wielkim błędem politycznym, to wobec wytworzonej sytuacji życzymy nowemu rządowi, ażeby podołał swemu ciężkiemu zadaniu, nie wtrącając państwa w niebezpieczne eksperymenty. Powinno się pamiętać, że właśnie obecnie mają miejsce kryzysy rządowe na Zachodzie, w Niemczech i w Austrji, a jednak nikt tam nie myśli o usuwaniu lub uszczuplaniu praw przedstawicielstwa ludowego. Wiadomość o ostrzeżeniu p. Deweya została wprawdzie oficjalnie zdementowana, niemniej przeto faktem jest, że zagranica, której tak ze względów politycznych, jak i gospodarczych nie wolno nam lekceważyć, krytycznie patrzy na to, co się u nas dzieje i nigdy nie znajdzie zrozumienia dla polityki, któraby nie stała na platformie współpracy rządu z parlamentem.

—ofo—

Zaprzysiężenie nowego rządu

(Telefonem od naszego korespondenta)

W a r s z a w a 15. 4. Sin. Dziś przedpołudniem o godz. 11 odbyło się na Zamku zaprzysiężenie członków nowego gabinetu. Po oddaniu przysięgi nowych ministrów p. Prezydent w towarzystwie nowego premjera Świtalskiego udał się do głównego inspektoratu sił zbrojnych, gdzie odebrał przysięgę od marsz. Piłsudskiego.

Popołudniu pod przewodnictwem premjera Świtalskiego odbyło się posiedzenie rady gabinetowej, w którem wziął również udział marsz. Piłsudski.

O godz. 5 w prezydjum rady ministrów odbyło się uroczyste pożegnanie ustępującego premiera przez b. członków jego gabinetu. O godz. 6 premjer Świtalski konferował z prof. Bartlem.

Konferencja p. Matuszewskiego z b. min. Czechowiczem

(Telefonem od naszego korespondenta)

W a r s z a w a. 15. 4. (Sin) Dziś popołudniu kierownik ministerstwa skarbu p. Matuszewski złożył wizytę b. min. Czechowiczowi w jego mieszkaniu. Rozmowa trwała godzinę.

Nie walka z Sejmem i nie — etatyzm

Uspakajające wyjaśnienie kół rządowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 4 (Sin) Z kół bardzo poważnych i blisko stojących obecnego rządu zapewniają, że alarmy prasy opozycyjnej na temat nowego rządu są całkowicie nieuzasadnione. Wszelkie twierdzenia i pogłoski, *że gabinet obecny za swoje zadanie uważa walkę z Sejmem* — jaki te koła utrzymują — *nie są zgodne z prawdą*. Jeżeli zaś idzie o powierzenie p. Matuszewskiemu kierownictwa min. skarbu, to koła te podnoszą, że p. Matuszewski należy do najzdolniejszych ludzi w nowym rządzie, przyczem zwracają uwagę, że *p. Matuszewski jest stanowczym przeciwnikiem polityki etatystycznej.*

Podobnie jak te zapewnienia, uspakajająco brzmi ton prasy prorządowej z „Głosem Prawdy" na czele, który zamieścił dzisiaj artykuł wstępny p. t.: „Spokojnie". Prasa prorządowa stwierdza, że pole współpracy rządu z innymi czynnikami władzy, państwowej, a przedewszystkiem z instytucją ustawodawczą jakkolwiek zachwaszczone, leży nadal gotowe do uprawy.

Utrzymują, że w ciągu maja a najdalej w czerwcu Sejm zostanie zwolany na sesję nadzwyczajną dla załatwienia sprawy rewizji Konstytucji.

Rozszerzenie Rady finansowej

Warszawa. 15. 4. (Sin) W związku z powierzeniem p. Matuszewskiemu kierownictwa ministerstwa skarbu, a nie mianowania ministra skarbu, krążą pogłoski, że ma być powołana do życia Rada finansowa. Zwracają uwagę, że przed trzema laty p. Prezydent na podstawie dekretu taką radę powołał do życia. Rada ta składa się z 14 osób. Należą do niej: b. minister skarbu Michalski, b. senator Stecki, b. poseł Łypacewicz, poseł Hołyński. dyrektor banku Fajans, wiceprezes Banku Polskiego Młynarski, prezes Żychliński, dyr. Falter. prof. Krzyżanowski, prezes krakowskiej Izby Handlowej Epstein. dr. Daniel Gross, prezes Górecki, poseł Rutkiewicz i dyr. Jezierski. Podobno rada finansowa ma być rozszerzona jeszcze na 5 osób i ma być z niej wyłoniony komitet wykonawczy. M. in. ma być powołany do Rady finansowej p. Czechowicz.

P. Matuszewski nie opuszcza placówki budapeszteńskiej

Warszawa, 15 4 (Sin) Kierownik min. skarbu Matuszewski nie opuszcza stanowiska posła polskiego w Budapeszcie. Na czas jego nieobecności kierować będzie agendami poselstwa polskiego w Budapeszcie p. Łazarski.

Nowi podsekretarze stanu

Warszawa, 15 4 (Sin) W najbliższych dniach ma nastąpić zmiana na stanowiskach podsekretarzy stanu. W min. spraw wewnętrznych podsekretarjat stanu ma objąć płk. Pieracki, w min. skarbu — p. Starzyński.

P. Grodyński — wiceprezesem N. I. K. P.?

Warszawa, 15 4 (Sin) Dotychczasowy kierownik min. skarbu p. Grodyński ma otrzymać nominację na wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Decyzja ma zapaść w najbliższych dniach.

Bł. p.

Z Morgenbesserów

Eleonora Kornblumowa

wdowa

zmarła dnia 14 kwietna br. przeżyszy lat 84

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 16 bm. o godz. 3-ciej popoł. z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego, na który to smutny obrzęd zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół w mutku pozostała

Rodzina

P. Bartel wyjeżdża jutro

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 4. (iSn) B. premjer Bartel odłożył swój wyjazd na kilka dni. Odjazd jego, który miał nastąpić dzisiaj, nastąpi prawdopodobnie w środę.

Na jutro zapowiedziana jest w Sejmie wizyta p. Bartla, który pożegna się z marszałkiem Daszyńskim i Szymańskim.

Poprawa pożyczki stabilizacyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa; 15 4 Sin. Z Nowego Yorku donoszą, że polska pożyczka stabilizacyjna zaczyna stopniowo osiągać poprawę. Wczoraj na giełdzie nowojorskiej za polskąpożyczkę stabilizacyjną płacono 85 dolarów wobec kursu 84.50 z przed kilku dni.

Śledztwo w sprawie p. Czechowicza

Warszawa, 15 4 Sin. Z kół prawniczych donoszą, że sędziemu Sądu Najwyższego p. Zaleskiemu, który prowadzi śledztwo w sprawie oskarżenia przeciwko p. Czechowiczowi doręczono w dniu dzisiejszym 10 pytań sformułowanych przez oskarżycieli.

Ustąpienie prezesa Banku Polskiego

Warszawa, 15 4 (Sin) Z dniem dzisiejszym przestał pełnić funkcję prezesa Banku Polskiego dotychczasowy prezes p. Karpiński. dziś bowiem upływa pięciolecie kadencji p. Karpińskiego. Funkcję prezesa Banku Polskiego objął zastępca wiceprezes dr. Młynarski.

Przywódca robotników palestyńskich p. Ben Zwi przybył do Warszawy

Warszawa, 15 4 ŻAT. Przybył tu znany przywódca robotników żydowskich w Palestynie członek prezydjum Waad Leumi p. Icchok Ben-Zwi. Przybycie jego pozostaje w związku ze zwołaniem kongresu dla pracującej Palestyny w Polsce. P. Ben-Zwi zabawi w Polsce 6 tygodni. Przyjazd jego wzbudził duże zainteresowanie w kołach sjonistycznych. P. Ben-Zwi, który jest członkiem rady miejskiej w Jerozolimie poświęca się również pracy naukowej i był wraz ze zmarłym B. Borochowem jednym z założycieli partji Poalej-Sjon. Obecnie zaś jest przywódcą Achdut Awodah.

Tajemnicze zniknięcie grupy wycieczkowców

w okolicy Morza Martwego

Wśród zaginionych — Harry Sacher i syn Herberta Samuela.

Jerozolima. 15. 4. ŻAT. Całe społeczeństwo żydowskie w Palestynie zostało poruszone zagadkowem zniknięciem grupy żydowskich wycieczkowców który wyjechali w kierunku Morza Martwego. W grupie tej, złożonej z 12 osób znajdował się również członek Egzekutywy Sjonistycznej w Palestynie p. **Harry Sacher**, oraz syn pierwszego Wysokiego Komisarza w Palestynie **Edwin Samuel, obaj z żoną mi.** Powrót wycieczkowców do Jerozolimy miał nastąpić w sobotę wieczór, lecz do niedzieli jeszcze nie powrócili. Natychmiast zaalarmowano władze policyjne w Palestynie i Transjordanji o tajemniczem zniknięciu. **W okolice Morza Martwego wysłano samoloty i łodzie, dotychczas jednak nie natrafiono na ślady zaginionych.** W związku z zagadkowem zniknięciem krążą wśród ludności najprzeróżniejsze pogłoski, których niepodobna jednak chwilowo skontrolować.

„Krew się poleje - lecz bożnicy nie damy!"

Krwawe starcie Żydów ortodoksyjnych z komunistami.

Mińsk. 15. 4. ŻAT. Żydowskie pismo komunistyczne „Oktjabr" donosi, że w miasteczku Sembin okręgu mińskiego odbyło się zebranie komunistyczne, na którem omawiano sprawę oddania do dyspozycji robotników wielkiej synagogi. Grupa Żydów ortodoksyjnych zaatakowała to zebranie, protestując przeciwko temu. Demonstrujący Żydzi rzucali okrzyki: **„Krew się poleje, lecz bóżnicy nie damy!"** Doszło do starcia między komunistami a Żydami religijnymi, podczas którego kilku komunistów odniosło rany. Policja zaaresztowała głównych winowajców. Proces oskarżonych o wywołanie tych zajść odbędzie się w najbliższych dniach.

Smutny bilans walki z religją żydowską w Rosji

Moskwa. 15. 4. ŻAT. Organ związku wolnomyślicieli „Bezbożnik" zamieszcza szereg materjałów o ilości synagog skonfiskowanych za cały okres rządów sowieckich. W r. 1914 na obszarze Ukrainy czynnych było 1400 bóżnic, w r. 1927 — 1034, od r. 1927 ilość ich zmniejszyła sie o sto. Na Białorusi w tym samym okresie skonfiskowano około 100 synagog. Od 1914 do 1927 liczba rabinów na Ukrainie spadła z 1059 na 830. W tym samym stosunku zmniejszyła się liczba rabinów na Białorusi.

Rewizjoniści obradują

Paryż, 15 4 ŻAT. Rozpoczęła tu obrady egzekutywa centralnego komitetu związku sjonistów-rewizjonistów. Na porządku dziennym znajduje się sprawa stosunku rewizjonistów do najbliższego kongresu sjonistycznego. W związku z tem egzekutywa ma powziąć decyzję, czy rewizjoniści pozostaną nadal w Organizacji Sjonistycznej. Omawiano również sprawę zwołania do Zurychu nadzwyczajnej konferencji rewizjonistów podczas obrad kongresu sjonistycznego.

—o—

Nowy Jork. 15. 4. ŻAT. Louis Lipsky wyjechał do Palestyny.

Rozwiązanie bukaresztenskiej gminy żydowskiej

Bukareszt 15. 4. ŻAT. „Adverul" donosi, że rząd rumuński uchwalił rozwiązać zarząd bukaresztenskiej gminy żydowskiej i wyznaczyć komisje członków zarządu gminy. należących do stronnictwa rządowego. Pismo dodaje, że wiadomość ta wywołała zaniepokojenie wśród miejskiej ludności żydowskiej.

Albanja kolonją włoską

Wiedeń, 15 4 (D) Donoszą z Tirany, że wizyta włoskiego podsekretarza stanu pozostaje w związku z pożyczką inwestycyjną, która ma otrzymać Albanja od Włoch w wysokości miljar da lir. W zamian za tą pożyczkę uzyskają Włochy znaczne koncesje w Albanji.

Dr. HERMANN BADT.

Wrażenia z podróży palestyńskiej „Hr. Zeppelina“

Poniżej rozpoczynamy druk nadzwyczaj interesujących wrażeń z podróży palestyńskiej „Hr. Zeppelina“, pióra naszego towarzysza Dra Hermana Badta, dyrektora ministerjalnego w pruskiem ministerstwie spraw wewnętrznych, zastępcy rządu pruskiego w niemieckim Reichsracie, b. posła socjalistycznego do sejmu pruskiego, członka wielkiej rady pruskiego związku gmin żydowskich z ramienia żydowskiej partji ludowej.

I.

Jak powstał plan

Było to w listopadzie zeszłego roku. Dr. Eckener odwiedził mnie i opowiadał mi przytem o swoich dalszych planach. Następna wielka podróż miała się odbyć z końcem lutego na wyspy Kanaryjskie.

„Jeśli pan pozwoli dać sobie radę, to zaproponowałbym panu inny cel podróży“, powiedziałem drowi Eckenerowi. „Podróż do wysp Kanaryjskich, to mojem zdaniem tylko częściowe powtórzenia wyprawy amerykańskiej bez jej właściwego sedna, tj. bez przepłynięcia oceanu. Cóżby pan na to, ażeby balon, skoro pokazał się najbardziej nowoczesnemu krajowi świata, wybrał się teraz do krajów najstarszych? Wyprawa do Egiptu ponad Kairem i piramidami, wzdłuż grobów królewskich na skraju pustyni, następnie ponad Morzem Czerwonem do Palestyny. Tam pokaże Pan swoim gościom Jerozolimę i święte miejsca chrześcijaństwa, osiedla niemieckie koło Hajfy, Wilhelmę i Saronę, oraz żydowskie dzieło palestyńskie. W niecałych dwóch godzinach może Pan tam — i tylko tam — znaleźć się ze swoim balonem blisko 400 metrów pod poziomem morza (nad Morzem Martwem) a zarazem potem około 3000 metrów ponad poziomem morza (nad Hermonem). Podróż tą powinna, jeśli się nie mylę, stać się dla uczestników jeszcze piękniejsza i bardziej zajmująca aniżeli podróż amerykańska; oznaczałaby ona w istocie coś większego, a nie powtórzenie tego, co już było“.

Dr. Eckener zastanawiał się przez chwilę, a potem wyraził zgodę. Powiedział, że myśl o podobnej wyprawie rozważał już przedtem, a tylko podróż wysuwał na później. Ale będzie lepiej przedsięwziąć ją już zaraz.

Podczas następnych dni omawialiśmy nasz plan jeszcze kilkakrotnie, m. in. także podczas małego przyjęcia wieczornego, które urządziłem na cześć dra Eckenera, a w którem wziął też udział prezydent Reichstagu Loebe, który również gorąco poparł mój plan.

W następstwie doznał plan ten dwóch zmian. Niebywale ostra zima tegoroczna i długie mrozy spowodowały konieczność przesunięcia terminu wyjazdu o cztery tygodnie; pozatem musiano z powodów, o których tu nie chcę pisać, zrezygnować z odwiedzin w Egipcie. Wskutek tego wysunęła się Palestyna na pierwsze miejsce: z projektowanej ogólnej podróży na Wschód powstała niespodzianie podróż palestyńska. Jako termin wyjazdu ustalona została na z 24 na 25 marca. Stąd okazała się możliwość, ażeby 26 marca być w Tel Awiwie i pasażerom pokazać widowisko, które oglądać mogli tylko w tym dniu w całym roku, zlot wielu tysięcy ludzi ze wszystkich krajów świata na Purim, na żydowski karnawał.

Na wypadek lądowania w Palestynie wszedłem w kontakt z p. drem Baruchem, profesorem gimnazjum w Tel Awiw, którego mi wymieniono jako znakomitego meteorologa. Jest on jednocześnie kierownikiem stacji meteorologicznej w Tel-Awiwie i inspektorem Meteorogical Sirvice, Physical Department w Kairze. Również dr Eckener zwrócił się do niego i w trakcie korespondencji z nim doszedł do przekonania, że lądowanie na lotnisku w Ramleh przy jako tako pomyślnych warunkach atmosferycznych będzie bez trudności możliwe. Na wypadek, gdyby rząd mandatowy nie mógł postawić do dyspozycyj wojska do pomocy przy lądowaniu, proponowałem, ażeby do utrzymania balonu użyć gimnastyków żydowskich, a w danym razie także uprosić o pomoc obie wyższe klasy gimnazjum w Tel Awiwie, któreby bardzo chętnie podjęły się tego zadania. Z moich obu podróży do Palestyny w latach 1914 i 1926 znałem doskonałą dyscyplinę sportowców żydowskich; wiedziałem, że oni w żadnym razie nie zawiodą nadziei.

Jeśli więc lądowanie nie było z **pewnością** przewidziane, dr. Eckener nie uczynił tego już choćby dlatego, ażeby uniknąć rozczarowań w razie przeciwnym, — to jednak wszystkie przesłanki były po temu dane. W razie pomyślnych warunków atmosferycznych miano na krótko przed zachodem słońca lądować na lotnisku w Ramleh, pasażerowie otrzymaliby do godz. 1-ej w nocy urlop purimowy do Tel Awiwu, mogliby tam doskonale wziąć udział w radości purimowej, a między 1-szą a 2-gą w nocy, w Szuszan Purim balon wystartowałby do odlotu. Tak wyglądała sytuacja, kiedy o 1-szej godzinie po północy w dniu postu Estery opuszczaliśmy Friedrichshafen. (C. d. n.)

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Dwaj panowie B“

komedja w trzech aktach Marjana Hemara.

Zaczyna się naprawdę dopiero w trzecim akcie, a kiedy rzecz staje się bardzo interesująca, nagle się urywa. Hm, możnaby powiedzieć: takiem jest życie, ale autor jest zdaje się tego zdania, że sztuka jest mądrzejsza od życia. W życiu ludzie nie mają konsekwencji, upraszczają sobie problemy, podczas gdy w sztuce, w takiej komedji, ho, ho! można sobie pozwolić na samą logikę i konsekwencję.

P. Hemar pozwolił sobie i — napisał jeden dobry akt, a mianowicie trzeci, który naprawdę wygląda jak dobry komedjowy pierwszy akt, który niestety nie ma już ciągu dalszego. A napisał ten dobry, trzeci akt, by wykazać, że życie niewiele sobie robi z przesadnej zarozumiałości sztuki, że czasami na dowcipniejsze pozwala sobie kawały, o jakich nie śniło się nawet takim „kawalarzom“ jak Hemar. Jest to prawda wprawdzie mocno już spłowiała, ale na tle dobrego trzeciego aktu i tę prawdę przyjmujemy wdzięcznie do wiadomości.

Ale pocóż tę anegdotę, z której można chyba zrobić dowcipny skecz, nazwać aż — komedją? Pocóż się silić, tę historję o dwóch panach B, z których jeden po drugim obejmuje wraz z pokojem i kochanką tak rozciągnąć, by wypełnić wieczór? Pytanie naiwne, bo sztuka Hemara w Warszawie niezwykłem się cieszy powodzeniem.

Pierwszy akt jest nieco przydługą ekspozycją o mocno kabaretowej fizjognomji, ale drugi jest wręcz niepotrzebny, nudny, nieciekawy. Dopiero w trzecim zaczyna się akcja skrzyć nietylko dowcipami, ale bajecznymi pomysłami. Autor staje przed problemem stosunku rzeczywistości do sztuki — komedja jako fotografja rzeczywistości — ale tego problemu poważnie nie traktuje, sam się bawi i nas doskonale bawi. Oto zamiast przyjaciela B, który po dawnym panu B. objął pokój i kochankę, musi się z tą kochanką żenić ktoś trzeci, który do tego ma najmniej legitymacyj, najmniej ochoty, ale w ostateczności zaczyna się godzić ze swą rolą. No, jakoś sobie dadzą rade, jakoś wytłumaczą mężowi, że wszystko było tylko pomyłką, ale o tem autor nam już nie opowiada, kurtynę spuszcza, trzeci akt skończony, sztuka może iść, może wypełnić cały wieczór. Reszta to dowcipy, kawały, a więc powodzenie zapewnione.

Ale chciałoby się tylko tyle jeszcze powiedzieć, że kto napisał taki trzeci akt, ma nietylko prawo, ale i obowiązek napisać sztukę, którąby nie była papierową, lecz rumieniła się żywą krwią, której ludzie byliby naprawdę ludźmi, a nie figurynkami lub pajacami.

A wystawiono ją żywo, zajmująco artyści grali z temperamentem i brawurą. Wymieńmy przedewszystkiem p. Wernicz, doskonałą kochankę obu panów B, nie zapomnijmy o pp. Zalewskiej i Klońskiej-Sauerowej, by przejść do płci brzydkiej, która tym razem większe ma role do popisu. A więc pp. Niewiarowicz, Mazanek, Krasnowiecki i Komornicki grali jak z nut, trochę tu i ówdzie przejaskrawiając, trochę niedociągając, ale na ogół dobrze, żywo i zajmująco.

Całość szła sprawnie i gładko. **M. K.**

Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

Gościnne występy Idy Kamińskiej i Z. Turkowa

„Samson“, sztuka w 4 aktach H. Bernsteina.

Nie wiem, ile lat liczy sobie ta sztuka paryskiego mistrza sceny, napewno jest już mocno leciwą, nie rozumiem też potrzeby wystawiania takich rzeczy na scenie żydowskiej; ale kto widział tę sztukę w ujęciu p. Kamińskiej i p. Turkowa napewno zrezygnuje z dużej części zastrzeżeń.

Był to prawdziwy duet kunsztu aktorskiego. Opanowanie, dyskrecja, umiar stały się sceniczną oprawą dla rzeczy mocno spłowiałej i zupełnie nie interesującej. Jakbyśmy innych nie mieli „emesów“ tylko przejmować się tragedją „niezrozumianej“ kobiety. Typek słusznie skazany na śmierć, a p. Ida tyle wkłada uczucia, najszczerszą ożywia widmo własną krwią i oto jesteśmy świadkami cudu, widmo staje się żywym człowiekiem, który swem cierpieniem najgłębszą naszą wzbudza litość.

A obok p. Turkowa rywalizuje z p. Idą ekspresją i umiarem swej kreacji, wycieniowaniem najsubtelniejszem znajdującem swój wyraz tak dla brutalności instynktów, jak dla ciszy tęsknoty.

Z zespołu podkreślić należy piękną i dojrzałą sylwetkę p. Rosen (brawo!!!) oraz ładnie postawioną i zgrabnie przeprowadzoną sylwetkę p. Melmana.

Ale kiedyż p. Turkow przestanie się bawić w cudotwórcę.

Wiem, że to nie zależy od niego. Jeśli Turkow musi ożywiać anemicznego „Samsona“, to oskarża tylko samo społeczeństwo, które takiemu artyście nie daje innego warsztatu pracy. **M. K.**

Z DNIA

Radość „Diła“

Ukraińskie „Dilo“ uderza w ton triumfalny. Nie udało się wprawdzie jeszcze osiągnąć wschodnio-małopolskim Ukraińcom wszystkich celów politycznych, nie udało się jeszcze p. Petruszewicza osadzić na tronie prezydenta zjednoczonej republiki, ale udało się zato osiągnąć wielkie zwycięstwo w wojnie z... szynkarzami żydowskimi. W tonie wielkiej radości i satysfakcji opowiada „Diło“, że akcja antyalkoholowa powiodła się na ukraińskim terenie etnograficznym nieporównanie lepiej, aniżeli na etnograficznym terenie czysto polskim. Podczas gdy w środkowych województwach Rzeczypospolitej zniesiono dotąd karczmy tylko w ośmiu gminach, to w trzech województwach małopolskich na 212 plebiscytów — 150 gmin ukraińskich wypowiedziało się za zniesieniem sprzedaży alkoholu. Stąd wielkie gaudium pp. nacjonalistów ukraińskich, którzy przytem z patosem dodają, że trzeba na tej drodze iść dalej aż do zupełnego zniesienia szynków we wschodniej Małopolsce.

Lwowski sjonistyczny „Morgen“ pisze słusznie o tej sprawie pod tytułem: „Ekonomiczny pogrom Żydów wiejskich“. W istocie bowiem o nic innego nie idzie Ukraińcom, jak o — odżydzenie wsi. Antysemityzm Ukraińców nie jest żadnem novum w historji tego narodu. Jest on tradycją uświęcony już od czasów Chmielnickiego. Historja pogromów za czasów Petlury stanowi jeden z epizodów tej akcji. Rzecz jasna, że jeśli mówimy o antysemityzmie ukraińskim, to nie mamy na myśli narodu ukraińskiego jako takiego, lecz pewne grupy i koterje, a w szczególności stronnictwa szowinistyczne i ich przywódców. Z pewnością zwykły chłop ukraiński odczuwa inne potrzeby i inne troski, aniżeli chęć pozbycia się jednego biednego Żyda ze wsi. Ale endecja ukraińska ma w tem swój dobrze zrozumiany polityczny interes, ażeby nie dać zaspać hecy anty-żydowskiej.

A że idzie tu o akcję wybitnie antysemicką, a nie o walkę z alkoholizmem — to rozumie się samo przez się. W ostatnich zwłaszcza czasach prohibicjonizm poniósł tak dotkliwe klęski w oczach opinji kulturalnej całego świata, że nikomu szowiniści ukraińscy nie potrafią wmówić, że ich akcja przeciwszynkarska skierowana jest wyłącznie przeciw ...alkoholizmowi. Prohibicjonizm narobił w klasycznej swej domenie — w Stanach Zjednoczonych A. P. — tyle straszliwych szkód moralnych i materjalnych, że nawet już i w samej Ameryce zaczynają światlejsze umysły wentylować myśl zniesienia prohibicji. Co się zresztą tyczy wschodniej Małopolski, to jest tam powszechną tajemnicą, że po wypędzeniu Żyda ze wsi miejscowa Torhowla (kółko rolnicze) postara się oczywiście o koncesję alkoholową. Gdyby jej nawet nie miała otrzymać, to i bez tego chłop ukraiński nie będzie ani o kroplę mniej konsumował alkoholu po odżydzeniu wsi, aniżeli czynił to przedtem. Jeśli panowie z „Diła“ sądzą inaczej, to albo są głupcami, albo hipokrytami. W polityce i jedno i drugie jest równie szkodliwe i zgubne. Jedno i drugie ma bowiem swoje źródło w brudnej demagogji.

Społeczeństwo żydowskie nie może jednak zadowolić się narzekaniami na brutalny szowinizm ukraińskich endeków. Te narzekania nie ulżą niestety doli ani jednego Żyda wiejskiego, któremu odebrano jedyne źródło zarobkowania. Zapomocą Torhowli wygnano ze wsi sklepikarza żydowskiego, a teraz zapomocą oszustwa prohibicyjnego wypędzają żydowskiego karczmarza. Musimy tym ofiarom szowinizmu przyjść z pomocą, i to z pomocą możliwie produktywną i konstruktywną. Do tylu akcyj społecznych, jakie prowadzą organizacje żydowskie w kraju i zagranicą, przybywa jeszcze jedna. Pauperyzacja masy żydowskiej przybiera rozmiary coraz bardziej zastrzaszające... **(b)**

W kalejdoskopie prasy

BIEDA Z NĘDZĄ

Powodowany zapewne antypatją do rządu, ale niemniej przeto, w tym wypadku, niezbyt daleki od prawdy, charakteryzuje p. Nowaczyński w „Gazecie Warszawskiej“ w ten sposób dzisiejszą sytuację gospodarczą.

W dolnych warstwach bieda z nędzą, na sól na naftę nie mają. Załamanie konjunktury w wielkim, ciężkim przemyśle. Wydobywanie węgla górnośląskiego spadło, produkcja surówki spadła, handel w ruinie, rękodzieła leżą, mały handel podupada, rolnictwo przechodzi najcięższy kryzys. Polityka podatkowa fiskalna, fatalna, przeciążenie podatkowe nie do zniesienia. 313.128 weksli protestowanych w grudniu, 390.399 — rekordowa cyfra — w lutym, babie góry protestowanych weksli. Moc cichych upadłości i krachelskich krachów. Już i Anglja i Holandja kupcom nie udziela kredytu towarowego, 500.000 zajęć i egzekucyj. Podwyższona taryfa kolejowa. Żadnych perspektyw ruchu budowlanego. Życie nadal na wysokiej stopie procentowej. Zagwożdżenie najskromniejszych kapitałów obrotowych. Ciasnota gotówkowa na rynku. katastrofalny spadek eksportu. Obniżenie produkcji. Zmniejszenie obrotów, zmniejszenie wypłacalności. Chroniczna bierność bilansu handlowego. Nierentowność inwestowanych kapitałów, osłabienie tętna życia gospodarczego. Straty w kolejnictwie. Straty w rolnictwie.

ŻYDZI WOBEC SYTUACJI

„Nasz Przegląd“ zauważa:

Żydzi, a zwłaszcza żydowskie koła gospodarcze z wzrastającem zaniepokojeniem śledziły za ostatniemi wydarzeniami, które spowodować wszak mają wzmocnienie kursu etatystycznego wraz z dobrze już znanemi „zjawiskami wtórnemi“.

Powołanie do życia Rady Finansowej z udziałem wybitnych fachowców i obdarzenie jej kompetencjami organu doradczego przy nowym ministrze skarbu byłoby częściowo chociażby gwarancją, że życie gospodarcze kraju nie zostanie narażone na zbyt gwałtowne wstrząsy.

„Moment“ pisze w tej samej materji:

Silna ręka rządu musi równocześnie wskazać linję dalszego rozwoju ekonomicznego, a nietylko politycznego. I tu stoimy wobec szeregów znaków zapytania. My Żydzi jesteśmy szczególnie zaniepokojeni z powodu wiadomości o **możliwem wzmocnieniu systemu etatystycznego.** Niewiadomo, o ile te wiadomości odpowiadają prawdzie, ale można przypuszczać, że w rządzie, w którym pułkownicy objęli znaczną liczbę portfeli, będzie się myślało kategorjami etatystycznemi. W takiem bowiem środowisku mało się myśli o prywatnej inicjatywie, o swobodzie handlu, przemysłu i kredytu, a uważa się życie gospodarcze za zamkniętą jedność, którą można z góry organizować i zmusić do dyscypliny.

KU FASZYZMOWI?

Budowska **„Folkscajtung“** pisze:

Gabinet Switalskiego oznacza nowy etap w rozwoju rządów pomajowych. Nie jest to atoli nowy kurs, lecz tylko zaostrzenie dotychczasowego kursu, niejako nowe ogniwo w łańcuchu, który ciągnie się już od maja 1926 roku, **dalszy krok na drodze do stuprocentowego pełnego faszyzmu.** O „gabinecie Świtalskiego“ jako nieuniknionym etapie na tej drodze mówi się już w Polsce od tygodni i miesięcy. Obecnie nadszedł wreszcie ów gabinet. Po nim, jeśli łańcuch nie ma być przerwany, może nadejść wyłącznie jeszcze jeden: „gabinet Piłsudskiego“. Będzie to już ukoronowanie, ostateczny cel, koniec.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś we wtorek ostatni występ Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa w „Samsonie“ H. Bernsteina. Czysty dochód z dzisiejszego przedstawienia przeznaczony na rzecz Eksternatu dla najbiedniejszej dziatwy żyd. (Wolnica 4). Ze względu na szlachetny cel, jak również artystyczne walory sztuki, oczekiwać należy, że publiczność wypełni teatr do ostatniego miejsca. Po dzisiejszem przedstawieniu zespół znakomitych artystów opuszcza Kraków, **wyjeżdżając na tournee po Małopolsce Zach. W sobotę 20 i niedzielę 21 gra zespół Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa w Rzeszowie.**

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek, jutro i pojutrze komedja Hemara „Dwaj panowie B“. W sobotę ukaże się z gościnnym występem p. Aleksandra Węgierki „Pigmaljon“ Bernarda Shaw'a w nowej redakcji tekstu, zawierającej cały szereg scen i uzupełnień nieznanych krakowskiej publiczności.

W związku z planami prezydjum miasta i komitetu atrakcyj dla wycieczek, które z Poznańskie Wystawy Krajowej przybywać będą w miesiącach letnich do Krakowa, przygotowuje dyrekcja teatru im. Słowackiego serię wznowień arcydzieł naszej literatury, w pierwszym zatem rzędzie „Wesele“, „Wyzwolenie“ Wyspiańskiego i „Zemstę“ Fredry w zupełnie nowej oprawie dekoracyjnej. Nadto przystąpiono do wznowienia największego sukcesu zeszłego sezonu „Turandot“ Gozzi'ego, a równocześnie artyści otrzymali role z „Cyda“ Corneill'a, który rozbudowany szeroko ukaże się jako widowisko w dziedzińcu arkadowym na Wawelu. Z polskich nowości wejdzie na afisz grana bez przerwy od blisko trzech miesięcy w Warszawie komedja Jerzego Szaniawskiego „Adwokat i róże“ z gościnnym występem świetnego artysty i reżysera p. Aleksandra Zelwerowicza. Wymienione sztuki wypełnią pozostałe miesiące sezonu, przyczem z nowości obcych wejdzie jeszcze na repertuar rosyjska powojenna komedja W. Katajewa „Kwadratura koła“.

ADA SARI, słynna śpiewaczka koloraturowa, sławna primadonna oper zagranicznych, po ogromnych sukcesach we Włoszech, a ostatnio w państwach skandynawskich, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę, 21 bm. w Starym Teatrze.

— **„KOBIETA JAKO GWIAZDA I PLANETA“.** Pod powyższym tytułem aktualny odczyt satyryczny znanej autorki Magdaleny Samozwaniec odbędzie się na dzisiejszym (wtorek), wieczorze literackim“ krakowskiego Związku literatów w salonach Domu artystów (plac Św. Ducha 5). Program „wieczoru“ **wypełnia ponadto: występ znakomitego artysty** sceny warszawskiej Aleksandra Węgierki w roli recytatora poezji Norwida oraz interesująca prelekcja Jana Pietrzyckiego: „O zapomnianych staropolskich wierszopisach“. Początek o godzinie 8 wieczór.

RAFAŁ LANES znakomity wiolonczelista wiedeński, wykonując nadzwyczaj bogaty program, wystąpi dziś we wtorek 16 bm. w sali BOLOŃSKIEGO Przy fortepianie Prof. Stanisław Lipski. Pozostałe bilety do nabycia w kasie przy sali

ZYGMUNT SCHORR ZE LWOWA W KRAKOWIE. Już w niedługim czasie zawita do naszego miasta znany literat żydowski p. Zygmunt Schorr. Program z jakim zapozna on publiczność naszego miasta będzie tym razem składał się z najaktualniejszych humoresek i satyr w języku żydowskim. Powodzenie z jakim program spotkał się we Lwowie wróży mu i wielki sukces na gruncie krakowskim. 877x

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Wtorek: „Samson“ (pożegnalny występ Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa).

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Dwaj panowie B“.

TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA)

Wtorek: „Przedwiośnie“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Zuzia saksofonistka“.
CORSO: „Siódme niebo“
NOWOŚCI: „Awanutra arabska“.
SZTUKA: „W przeklętym domu“.
WARSZAWA: „Ostrzegam!“
WANDA: „Tajemnica Cytadeli w Dublinie“
UCIECHA: „Pieniądz“ (Emila Zoli).

ZE SPORTU

PREZYDJUM EGZEKUTYWY ŻYD. RADY WYCH. FIZ. RZ. POL. odbyło dnia 12 bm. oficjalną konferencję z reprezentantami Krakowskiego Ośrodka Okręgowego WF i PW. pp. mjr. Ringiem i kpt. Frączkiewiczem w tutejszem DOK na temat kilku zasadniczych i konkretnych spraw towarzystw sportowo- gimnastycznych województwa krakowskiego. Najważniejszą kwestją okazała się sprawa instruktorów wychowania fizycznego, których brak i zapotrzebowanie są olbrzymie. Egzekutywa ŻRWF wzywa przeto ponownie wszystkie żydowskie towarzystwa sportowe i gimnastyczne, aby jaknajliczniej zgłaszały kandydatów do przeszkolenia w kursach i ćwiczeniach Ośrodka WF w Krakowie.

— **NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE** ŻKS „Hagibor“ odbędzie się we środę 17 bm. o godz. 8 wieczorem w **okalu klubowym przy pl. Wolnica l. 11.**

Nowa ciężarówka Chevrolet

posiada również

6-CIO CYLINDROWY

SILNIK



Zużycie paliwa w nowym Chevrolecie jest mniejsze, niż w poprzednich 4-cylindrowych modelach

Wyższość 6-cylindrowego silnika nad 4-cylindrowym w zastosowaniu do współczesnego samochodu, osobowego, czy ciężarowego, była zawsze oczywistą. Cicha, elastyczna praca, znaczne szybkości, znakomita akceleracja, możność łatwego uruchomienia — oto kilka zalet silników 6-cylindrowych.

Nowa ciężarówka Chevrolet, zaopatrzona w 6-cylindrowy silnik, o mocy zwiększonej o 32,6% przoduje w oszczędności wszystkim innym samochodom ciężarowym. Przez ulepszenie komory wybuchowej, nową konstrukcję rury wylotowej i ulepszoną karburację, zużycie benzyny i oleju w nowej 6-cylindrowej ciężarówce jest nawet mniejsze niż w poprzednim modelu 4-cylindrowym, który zdobył sobie wszechświatowe uznanie dla swych zalet.

W nowym Chevrolecie zastosowano najlepsze materjały, które w laboratorjach General Motors poddawane były niezliczonym próbom. Wszystko to wpływa na rzeczywiście niskie koszta utrzymania nowej ciężarówki Chevrolet, która staje się niezastąpionym czynnikiem w rozwoju każdego przedsiębiorstwa. Daje ona zupełną pewność niezawodnego, taniego i szybkiego transportu w najgorszych warunkach drogowych.

W nowej ciężarówce Chevrolet, obok 6-cylindrowego silnika z zaworami, umieszczonemi w głowicy, zastosowano cały szereg innych, najbardziej nowoczesnych ulepszeń, jak pompkę do benzyny z filtrem, filtr do powietrza, urządzenie wentylacyjne karteru, nowy system oliwienia. Wzmocniono wał rozrządczy i korbowy. Rozstaw osi został w nowym modelu zwiększony o 17,2 cm., wobec czego można obecnie stosować w nowym Chevrolecie dłuższe karoserje, co ma szczególnie duże znaczenie dla komunikacji autobusowej. Rama została podłużona i znacznie wzmocniona, zaś uchwyty resorów umocowano w ten sposób, by jak najbardziej obniżyć poziom platformy, co w dużym stopniu ułatwia ładowanie i rozładowywanie samochodu. Nowe hamulce na 4 koła, 4 biegi wprzód, kierownica z łożyskami kulkowemi, znakomita elastyczność motoru, ułatwiają pracę kierowcy w ruchu ulicznym, na szosie i na wiejskich drogach.

6-cylindrowy samochód ciężarowy Chevrolet, łączy w sobie zwiększoną nośność i szybkość z najnowszemi udoskonaleniami technicznemi. Przy bardzo niskiej cenie w stosunku do wartości i niewielkich kosztach utrzymania, stanowi doskonały środek transportowy.

Podwozie półciężarowe o nośności wozów osobowych nadaje się idealnie do taksówek.

Dzięki dogodnym warunkom płatności jest on dostępny dla wszystkich kategoryj przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. *Wyrób General Motors.*

Upoważnione Zastępstwa na całem terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku.

CHEVROLET CIĘŻAROWY

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

Budowa portu w Hajfie a sprawa kanału naftowego Mossul-Hajfa

Londyn. (ŻAT.) „Daily Herald“ zamieścił korespondencję, poświęconą sprawie budowy kanału naftowego Mossul- Haifa. Korespondent tego dziennika donosi, że budowa portu haifskiego nie posuwa się naprzód z tego powodu, że nie została jeszcze rozstrzygnięta sprawa budowy kanału naftowego z Mossulu do Haify. Jak donosi wspomniany korespondent, w kołach angielskich wypowiadają się obecnie za tem, aby kanał naftowy z Mossulu prowadził nie do jakiegokolwiek portu śródziemnomorskiego, lecz do Zatoki Perskiej. Wniosek ten wywołał jednak żywe niezadowolenie w kołach francuskich. Na wybrzeżach Morza Śródziemnego wytworzyła się swoista sytuacja — pisze dalej dziennik angielski — rządy Anglji i Francji dążą do tworzenia „Colonial- Entente“, która ma prowadzić do ścisłej współpracy politycznej między rządami Iraku, Palestyny i Transjordanji z jednej strony, a rządami Syrji i Libanu z drugiej, wymierzonej przeciwko ruchom nacjonalistycznym w tych krajach. Porozumienie to znalazło wyraz między innemi w fakcie, że parlament syryjski został rozwiązany po uprzedniem porozumieniu z czynnikami angielskiemi. Równocześnie Wysoki Komisarz Syrji zobowiązał się nie zwoływać parlamentu dopóki kryzys w Iraku nie będzie rozwiązany po myśli Anglji.

Ta ścisła współpraca angielskich i francuskich władz mandatowych jest jednak zagrożona ostremi przeciwieństwami gospodarczemi. Szczególnie zaogniona jest kwestja kanału naftowego z Mossulu. Był nawet wysunięty już projekt kompromisowy, aby kanał posiadał dwie odnogi, jedną prowadzącą do Tripolisu, drugą zaś do Haify. Ze względów jednak oszczędnościowych projekt ten nie został zaakceptowany.

Lord Plumer dokona otwarcia wystawy palestyńskiej w Londynie

Londyn. Ż. A. T. Dnia 13 maja br. odbędzie się w Londynie otwarcie wystawy palestyńskiej. Otwarcia dokona b. Wysoki Komisarz Palestyny marszałek lord Plumer. W dniu 14 maja przyjmować będzie zwiedzających wystawę lord Cecil of Shelwood. Wystawa zawierać będzie również specjalny pawilon artystyczny, który został zorganizowany przez panią Dulcy Sassoon. W pawilonie tym wystawione będą obrazy oraz fotografje miejsc historycznych w Palestynie, jak również reprodukcje objektów, znalezionych podczas ostatnich poszukiwań archeologicznych w Palestynie, m. in. kopja mozaiki, odnalezionej w starożytnej bóżnicy „Beth Alfa“, która przedstawia Abrahama, składającego w ofierze syna swego Izaaka.

Wspaniały gmach gminy żydowskiej w Białogrodzie

Białogród. (ŻAT.) Dziennik jugosłowiański „Politika“ donosi, że w dniu 21 kwietnia odbędzie się uroczyste otwarcie nowego wspaniałego gmachu gminy żydowskiej w Białogrodzie. Nowy monumentalny gmach o fasadzie w stylu bizantyjskim należy do najpiękniejszych gmachów w Białogrodzie. Koszta budowy wyniosły przeszło miljon dinarów. W gmachu tym mieścić się będą wielkie i mniejsze sale odczytowe, lokale szkolne i klubowe oraz czynnych będzie szereg instytucyj religijnych i kulturalnych. Nowy gmach zbudowany został podług projektów architekta Samuela Sambula.

Na uroczystość otwarcia domu gminnego zaproszony został król jugosłowiański, rząd oraz magistrat stolicy.

Atak sfer klerykalnych przeciw Einsteinowi

Boston. (ŻAT.) Na zebraniu klubów katolickich „New England Coledge“, które odbyło się w Bostonie jeden z czołowych przedstawicieli duchowieństwa katolickiego w Stanach Zjednoczonych kardynał O'Cennel wygłosił przemówienie, w którem ostro zaatakował teorję względności Einsteina. Kardynał określił dzieło Einsteina jako „niefortunną próbę naukową, która wprowadza zamęt i prowadzi do tego, że niewinni studenci niemogący się oprzeć prądowi, są wciągani do królestwa konstrukcyj spekulatywnych, których nieuniknionym skutkiem jest, zgodnie z moim przeświadczeniem rozpowszechnienie i wzmocnienie wątpliwości, co do istnienia Boga i Jego dzieła. Teorje te są przeto płaszczem, pod którym ukrywa się burzycielskie widmo ateizmu“.

Nie chcę oskarżać Einsteina — oświadczył dalej kardynał O'Cennel, w świadomem dążeniu do osłabienia religji chrześcijańskiej, mam jednak podstawę do przypuszczenia, że jeśli trwać będziem dalej w bezczynności, stanowisko to niewątpliwie będzie ujawnione.

W końcu kardynał O'Cennel stwierdził, że bardzo niewielu ludzi rozumie teorję Einsteina i wyraził wątpliwość, czy jest ona zrozumiała nawet dla Einsteina.

(Nasuwa się pytanie, jak może kardynał O'Cennel wydawać sąd o teorji Einsteina nie rozumiejąc jej. — Przyp. Red.)

Nędza wśród Żydów wiedeńskich

Wiedeń. (ŻAT.) Budżet miejscowej gminy żydowskiej za rok 1928 zamknięty został deficytem w wysokości 70,000 szylingów. Główną przyczyną deficytu jest ciężka sytuacja materjalna ludności żydowskiej, która spowodowała znaczne zwiększenie wydatków na cele filantropijne. Referent budżetowy dr. Oppenheim na posiedzeniu zarządu gminy stwierdził, że gmina nie zdoła pokryć deficytu przez powiększenie podatków, gdyż w obecnych warunkach niepodobna będzie ich ściągnąć. Faktycznie więc preliminarz budżetowy za rok bieżący będzie o 1/4 miljona szylingów mniejszym, przytem redukcja dokonana zostanie kosztem wydatków na pomoc socjalną, aczkolwiek nędza wśród ludności żydowskiej potęguje się coraz bardziej.

INFORMATOR WOJSKOWY

MILITARYSTA I GRENADJER: Macie obydwaj panowie prawo do odroczenia.

ABRAHAM PINSEL: Paszport można uzyskać jedynie za zezwoleniem PKU, gdy zachodzą ważne powody.

„JOTDE“: Ustawa wymaga ukończenia szkoły średniej, a zdający egzamin specjalny mają prawo odbyć skróconą czynną służbę wojskową, o ile do niej powołani zostaną.

MAKS BROD

Zaczarowany kraj miłości

68

Przekład M. Kanlera

(Ciąg dalszy)

„Musiałem wmówić w niego, że w aktach tyczących się strajku w Rybniku znajduje się coś, co także dla niego, dla tego Grossmanna jest niekorzystnem, — że łatwo może wpaść w całej swej okazałości. I co pan na to — ten matołek w to uwierzył. Pan przecież wie“, znowu się przysuwa do Krzysztofa bardzo bliziutko i wyrokuje z tak braterskim gestem zaufania, że wprost nieprzyjemne to się staje, „zna pan przecież to przysłowie“: „Gdy Żyd jest głupi, to już kompletnie“. I znowu wyrzuca ze siebie głośną salwę swego brutalnego śmiechu.

Stop, chciałby Krzysztof zawołać — oto myśl, którą chciałby zatrzymać, wypowiedzieć, ale wciąż mu się wymyka. Często wszak zdarza się, że podczas rozmowy chciałoby się powiedzieć coś ważnego, co dopiero człowiekowi wpadło na myśl, wie się też: Jeśli teraz tego nie powiem, teraz natychmiast, to beznadziejnie o tem zapomnę — a jednak nie dochodzi się do tego, rozmowa całkiem poprostu oszałamiającem tempem człowieka ogłusza. I Frohwein nie daje czasu do opamiętania się. Czy nie wspomniał czegoś właśnie o aktach procesu strajkowego? A więc musi przecież doskonale wiedzieć, co się właściwie wydarzyło, a przecież udawał, jakoby się po raz pierwszy o wszystkiem dowiedział! Co za cel tkwi w tem wszystkiem? A gdzie właściwie zaangażował dyrektora Grossmanna. W samym Rybniku? W jaki sposób Frohwein dostał się do Rybniku? Coprawda istniała jeszcze możliwość, że obaj zeszli się w Pradze. — Lecz tego wszystkiego Krzysztof nie wypowiada, nawet nie może do końca tego przemyśleć. Zanadto dręczy go to jedyne, to główne pytanie, które wychyla się z pod nawału szczegółów, któremi Frohwein go obsypuje. historja jego przedsiębiorstwa w Aleksandrji, jego początkowe niepowodzenia), pytanie: „A gdzie teraz jest Grossmann?“

Podziałało to jak sygnał. Frohwein uderza się w czoło, ma minę niepocieszonego, wprost zrozpaczonego. Tak nieszczęśliwego przypadku jeszcze dotychczas nie było! Przed dwoma dniami Grossmann wyjechał poza Jordan do Es Salt i dalej, by sprzedać Wahabitom auta „Ci mądrzy ludzie ze wszystkiego, co Europa produkuje, dopuszczają tylko auta i telefon Posiadanie gramofonu jest karane śmiercią“.

Tem się Krzysztof teraz zupełnie, ale całkiem zupełnie nie interesuje.

„A kiedyż przyjedzie?“

Zielonkowate kocie spojrzenie Frohweina. Przeciągle: „Tak — jeśli wogóle wróci! — Sprawa nie jest całkiem bezpieczna“.

Spojrzenie wdraża się w spojrzenie. Naraz Krzysztof uświadamia sobie, że go Frohwein celowo dręczy, — pod maską udawanej życzliwości tkwi zemsta obrażonego mężczyzny. Jakże wogóle mógł uwierzyć, że Frohwein zapomniał, że mu przebaczył. Ale potem: cóż ma mi przebaczyć... wszak ja się cofnąłem, byłem tym, który wreszcie ostatecznie zrezygnował z dalszej walki... ale z jakim rezultatem, jakim rezultatem!

Frohwein spokojnie wytrzymuje spojrzenie, a nawet uśmiecha się dalej przyjaźnie. Krzysztof staje się znowu niepewnym. Jest przecież rzeczą niemożliwą, by mnie nienawidził, — tak szalenie nienawidził — właśnie mnie, którym mu na sam koniec żonę oddał, wbrew jej woli... A ta cała oddawna przygotowana inscenizacja zemsty, by mu zbawczego odebrać świadka przez wysłanie go do koczowniczych plemion pustyni, — nie, to wszystko wydaje mu się zamało prawdopodobnem, za bardzo fantastycznem. Gdyby nie ta przylepna gorliwość Frohweina! Czyż naprawdę zawiera szyderstwo, albo też Krzysztof jest tak nerwowym, że wszędzie wyczuwa szyderstwo?

„Gdybym mógł panu służyć“ odzywa się Frohwein, „możnaby ewentualnie odwołać Grossmanna. Jaknajchętniej spróbuję. Telegraficzne połączenie jest już teraz niemożliwe, ale dobre auto...“

„A gdybym ja czekał w Haifie?“

„Naturalnie!“ mocne, przyjacielskie uderzenie w w kolano, „o tem nawet wcale nie pomyślałem, mój kochany Nowy. Wszak czasu ma pan, Kochany Nowy, dość, nie spieszy się chyba panu.

Jeśli chce pan tu pozostać ośm do dziesięć miesięcy, cały rok, czemuż nie! Już się o to postaramy, by urozmaicić panu nudy Mamy tu kilka interesujących lokali, naturalnie tylko prowincja“...

(Ciąg dalszy nastąpi).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku walut i akcyj

Warszawa, 15 kwietnia.

Obroty na giełdzie dewiz nie przekraczają normalnej normy ostatnich tygodni. Całe zapotrzebowanie pokrywa Bank Polski przy niewielkim udziale banków prywatnych. Dewizy New York notują bez zmiany 8,90, tranzakcje dolarami przeprzeprowadzano ostatnio na nielicznych tylko zebraniach również po kursie 8,90.

Na rynku prywatnym ma dolar nadal tendencję zwyżkową. Płacą zań 8,94 — 8,94 i pół.

Na ostatniem posiedzeniu rady Banku Polskiego postanowiono zwiększyć znacznie rezerwę dolarów gotówkowych Banku, ażeby zaspokoić każde zapotrzebowanie chociażby nawet zupełnie nieusprawiedliwione gospodarczemi potrzebami. Zdaje się, że to rozważne zresztą posunięcie naczelnej instytucji — będzie niepotrzebne, ponieważ za kilka dni przesłane z Ameryki dolary wrócą częściowo do kas banków a spekulacja po mianowaniu rządu wkrótce się uspokoi.

W związku ze zwyżką dolara podniosły się ruble złote na 4,65. Kursy dewiz europejskich kształtowały się według podstawowego kursu dewizy New York, utrzymują się wobec tego na prawie niezmienionym poziomie. Tranzakcje czerwońcami sowieckiemi przeprowadza się na 1,85 — 1,90 dolarów.

Na rynku akcyjnym panuje w dalszym ciągu zastój, brak gotówki uniemożliwia bowiem dokonywanie większych tranzakcyj. W grupie bankowej wzmożonem zaintresowaniem cieszy się od kilku dni Bank Polski, który dzięki temu podniósł się o 4 proc. Również Bank Związku Spółek Zarobkowych zyskał w porównaniu z notowaniami z dn. 6-go bm. 2,4 proc. Bank Zachodni, którego akcje cieszą się dobrym popytem wypłacić ma za rok ubiegły dywidendę w wysokości 9 proc., gdy za rok operacyjny 1927 wypłacił 8 proc. Bank Cukrownictwa wypłacić ma za r. 1928 12 proc. dywidendę.

W dziale akcyj przemysłowych obniżył się w tygodniu ubiegłym Modrzejów o 2,6 proc., a Węgiel o 1,9 proc. Inne papiery zmian nie ujawniły. Pożyczki państwowe i listy zastawne utrzymały się na poziomie z dn. 6-go kwietnia.

A. Z. W.

———o§o———

HARRIMAN NABYWA NOWE HUTY W POLSCE. Pisma niemieckie górnośląskie donoszą, iż grupa Harrimanna nabyła już akcje Huty Królewskiej, Laury i Marka oraz Katowickiej Spółki Akcyjnej. Informacje pism niemieckich co do nabycia hut Bismarka i Katowickiej Spółki Akcyjnej są — zdaniem „Kattowitzer Ztg.“ — przedwczesne.

SYNDYKAT CZESHOSŁOWACKICH FABRYK NACZYŃ EMALJOWANYCH. Czechosłowackie fabryki naczyń emaljowanych postanowiły po uciążliwych rokowaniach, utworzyć w Pradze pod firmą „Smalt“ wspólną organizację sprzedaży, do której należeć będą wszystkie przedsiębiorstwa naczyń emaljowanych.

PRODUKCJA ZŁOTA W POŁUDNIOWEJ AFRYCE. Judson, naczelny dyrektor Barclays Bank oświadczył w Instytucie Bankierów Południowo-Afrykańskich, że produkcja złota w Afryce południowej zbliża się do swego maksimum, poczem nastąpi spadek. Jeśli przewidywania te okażą się słuszne to ceny wszystkich produktów winne ujawniać tendencję zniżkową.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Zer sensacji dookoła przesilenia rządowego

Pod tytułem „Niesłychane nadużycie“ zamieszcza „Kurjer Wileński“ następujące oświadczenie:

„Wobec wydrukowania przez *„Ilustrowany Kurjer Krakowski“ i „Kurjer Poranny“* artykułu Premjera Bartla bez podania źródła w tym samym dniu, w którym ukazał się on w „Kurjerze wileńskim“ stwierdzamy co następuje:

1) ***artykuł był przeznaczony wyłącznie dla „Kurjera Wileńskiego“.*** Za zgodą autora i naszą miała go jednocześnie ogłosić „Epoka“, 2) jednoczesne ogłoszenie artykułu bez podania źródła w „Ilustr. Kurjerze Krakowskim“ i „Kurjerze Porannym“ nastąpiło, jak to w sposób najbardziej miarodajny zdołaliśmy stwierdzić, ***bez woli i wiedzy autora.***

W jaki sposób treść artykułu dostała się w posiadanie obu powyższych pism, pozostaje tajemnicą ich redakcyj.

Ograniczamy się narazie do stwierdzenia, że w każdym razie *nie stało się to w sposób legalny.* Piętnując jaknajostrzej powyższe jaskrawe i wyjątkowe w stosunkach dziennikarskich nadużycie, zaznaczamy, że sprawy tej bynajmniej nie uważamy przez niniejsze oświadczenie za wyczerpaną“.

SENATOR JEWELOWSKI PRZYBYWA DO WARSZAWY.

Na zaproszenie rządu polskiego przybywa z Gdańska do Warszawy senator Jewelowski, który odbędzie szereg konferencyj z rządem polskim.

Bodaj to być prezydentem Stanów!...

Pół miljona dolarów rocznie! Oto suma przyznana amerykańskiemu prezydentowi przez kongres. Trzeba jednak bliżej zanalizować poszczególne pozycje budżetu Białego Domu, by zdać sobie sprawę, czem właściwie jest stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Przedewszystkiem więc pobiera prezydent uposażenie roczne w wysokości 75.000 dolarów. Niezależnie od tego otrzymuje na reprezentację i koszta podróy 25 tysięcy dolarów rocznie. Ponadto zważyć należy, że prezydent nie musi płacić czynszu, mając wspaniały Biały Dom do swej wyłącznej dyspozycji. Ale i to nie wszystko. Z funduszów państwowych zaopatrywany jest Biały Dom co pewien czas w nowe, wspaniałe meble, porcelanę, srebro i najwytworniejszą bieliznę domową. Z wyjątkiem środków żywności dla siebie i swej najbliższej rodziny nie ma prezydent w swem gospodarstwie domowem najmniejszych wydatków. A nawet i środki domowe może ekonom Białego Domu nabywać po mocno zniżonych cenach w magazynach żywnościowych armji i marynarki...

Dalsze udogodnienia, z jakich korzysta prezydent, to przedewszystkiem wspaniały park samochodowy, złożony z najwytworniejszych samochodów, yacht do niedzielnych wycieczek, prywatne linje telefoniczne i telegraficzne, wspaniały salon do dyspozycji w waszyngtońskim głównym dworcu kolejowym, luksusowo urządzony gabinet pracy w Kapitolu, wspaniałe ogrody, dostarczające przepięknych kwiatów i roślin do ozdoby mieszkania i stołu prezydenta, wreszcie specjalny dziennik redagowany wyłącznie do użytku prezydenta.

Nie należy zapominać o personalu prezydenta, który stanowią: własny sekretarz stanu, sekretarz prywatny, sztab detektywów prywatnych, mających za zadanie dniem i nocą czuwać nad bezpieczeństwem prezydenta i jego małżonki, 50 specjalnie dobranych policjantów, których zadaniem jest bronić dostępu do Białego Domu i otaczającego go parku niepowołanym „gościom“, dalej lekarz przyboczny, dwaj adjutanci przyboczni, sekretarka małżonki prezydenta, liczny sztab biurowy i — fryzjer. Cały ten olbrzymi personal, utrzymywany przez państwo, stoi do dyspozycji prezydenta Stanów, któyr ze względu na swe wyjątkowe uprawnienia konstytucyjne nazywany bywa najpotężniejszym władcą świata.

Ale nic nie trwa wiecznie. Władza prezydenta obliczona jest na cztery lata, zgodnie zaś z tradycją ponowny wybór dopuszczalny jest tylko raz. W najlepszym więc wypadku władza prezydenta trwa 8 lat, poczem musi on berło swe wręczyć następcy.

Z SALI SĄDOWEJ

Okrutna teściowa skazana na 3 lata więzienia

Nowy Sącz. (kap.) Niejaki Sutor, który niedawno ożenił się z córką włościanina Mołdowy z pod Nowego Sącza i upominał się u teściów o przyrzeczoną mu resztę posagu, został w dniu 6 stycznia br. zaproszony do teściów w celu rzekomego zlikwidowania sporu o posag. Likwidacja ta polegała na tem, że teściowa Sutora Anna Mołdowa wylała 2 garnki wrzątku na swego zięcia, którego ciężko poparzonego i wijącego się z bólu, teść i szwagier pobili jeszcze i wyrzucili na dwór. Nieszczęśliwy Sutor, tracąc przytomność upadł na ziemię i rozbił sobie czaszkę o kamień, wskutek czego zmarł po kilku minutach.

Trójkę okrutnych krewnych aresztowała policja. Onegdaj teściowa, teść i szwagier śp. Sutora stanęli przed sądem okręgowym w Nowym Sączu i wszyscy troje skazani zostali za zbrodnię zabójstwa na karę 3-letniego ciężkiego więzienia.

Epilog zamachu na pana młodego w kościele

Nowy Sącz. (kap.) W dniu 9 lutego br. w Ptaszkowej pod Nowym Sączem, gdy w kościele tamtejszym młoda para stanęła przed ołtarzem dla wzięcia ślubu, rzuciła się na pana Józefa Janusia poprzednia jego narzeczona Anna Sentyczówna i zadała mu kilka uderzeń tasakiem w głowę. Januś zalany krwią padł nieprzytomny. Ślub nie doszedł do skutku. Aresztowana Sentyczówna tłumaczyła swój krok rozpaczą, spowodowaną przez Janusia, który ją uwiódł, obiecawszy się z nią ożenić i nagle ją porzucił, by wziąć ślub z posażniejszą panną.

Onegdaj przed sądem okręgowym w Nowym Sączu odbyła się rozprawa przeciw Sentyczównie, która zjawiła się na sali sądowej z niemowlęciem na ręku — owocem stosunku z Janusiem. Ze względu na skruchę i nienaganne życie oskarżonej, sąd wydał wyrok łagodny, skazujący oskarżoną na 4 miesiące ciężkiego więzienia z warunkowem zawieszeniem kary na przeciąg 2 lat.

Z Towarzystwa „Nadzieja“

Zgłoszenia na wyjazd do lecznicy w Rytrze przyjmuje się tylko do 30 kwietnia b. r. od godziny 3—4-tej popołudniu, w lokalu „Bonu“, przy ul. Tomasza L. 9.

Potrzebne załączniki: Świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i świadectwo ubóstwa.

Dr. Adolf Engel — **Sekretarz.**   898x   **Dr. Jan Landau** — **Prezes.**

Erna Schreiberówna Kraków — **Henryk Pinkas** Rzeszów

zaręczeni w kwietniu 1929 r.

Wiadomości z kraju

Nieporządki w kahale lwowskim

W ubiegłą niedzielę odbyło się we Lwowie bardzo burzliwe posiedzenie rady gminy żydowskiej. Rozpatrywano zamknięcia rachunkowe za rok ubiegły. Radni sjonistyczni wystąpili z ostremi przemówieniami. Dr. Reich wskazał m. in., że nie wszystkie rachunki są w należytym porządku. Istnieją pozycje, wykazujące, że gmina żydowska we Lwowie wydawała pieniądze na wybory do sejmu. Uczynili to na własną odpowiedzialność członkowie t. zw. bloku gospodarczego.

Żydom nie potrzeba szpitala ani szkoły!

W Kobryniu, miasteczku leżącem niedaleko Białegostoku, zdarzył się ostatnio wypadek, rzucający jaskrawe światło na stosunek niektórych sfer i władz lokalnych do potrzeb ludności żydowskiej. Rada miejska Kobrynia uchwaliła niedawno budżet, który przewidywał szereg subwencyj dla rozmaitych instytucyj filantropijnych ludności żydowskiej. Wszystkie pozycje przyjęto na posiedzeniu rady prawie jednogłośnie. Atoli sejmik, który ma zatwierdzić uchwały rady miejskiej, wykreślił z budżetu Kobrynia wszystkie pozycje dotyczące instytucyj żydowskich. Wykreślono nawet pozycję dla szpitala żydowskiego, dla szkoły rzemieślniczej „Ortu", dla ambulatorjum „Tozu" itd. Co więcej, w magistracie kobryńskim zatrudniony był pewien technik żydowski. Sejmik skreślił nawet pozycję na technika z budżetu. Trzeba zaznaczyć, że Żydzi stanowią w Kobryniu 70 proc. ludności. Jak widać, sejmik ten był konsekwentny. Dziwić się tylko należy, że starosta, przewodniczący sejmiku, dopuścił do tego rodzaju skreśleń. Nie ulega wątpliwości, że władze nadzorcze przywrócą skreślone pozycje i pouczą podwładne im instancje o postępowaniu w stosunku do elementarnych potrzeb obywateli.

KOMITET KRAJOWY DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ. Z inicjatywy przedstawiciela Federacji robotników żydowskich w Palestynie p. Eliezera Cahana został we Lwowie utworzony komitet krajowy dla Pracującej Palestyny w Małopolsce Wschodniej. W skład tego komitetu weszli przedstawiciele „Hitachdutu", „Poalej-Sjon", „Hechalucu", „Haszomer Hacair", „Gordonji", oraz „Freiheit". Do prezydjum komitetu wybrano pp. Eliezera Cahana N. Werbera i Schora. Komitet przystąpił do organizowania Lig dla Pracującej Palestyny we wszystkich miastach Małopolski Wschodniej. Wkrótce zwołana będzie konferencja krajowa dla Pracującej Palestyny.

Z PEN-KLUBU ŻYDOWSKIEGO. Onegdaj odbyło się w Warszawie Walne zebranie żydowskiego Pen-klubu (grupy warszawskiej). W skład zarządu wybrano pp. Z. Segałowicza, N. Pryłuckiego, Hilelą Cajtlina, M. Rawicza i dra I. Schippera. Przewodniczącym Pen-klubu został wybrany p. Segałowicz, a sekretarzem — p. Rawicz.

PIERWSZE JASKÓŁKI KOMUNISTYCZNE. W związku ze zbliżającem się świętem 1 maja komuniści warszawscy rozpoczęli już agitację, posługując się jak zawsze niedojrzałą młodzieżą przy rozpowszechnianiu bibuły. Onegdaj rozwieszono na drutach tramwajowych kilkanaście chorągwi z napisami o treści antypaństwowej. Policja polityczna dokonała wielu aresztowań.

ILE TELEFONÓW POSIADA WARSZAWA? W dniu 1 kwietnia było w Warszawie 40.473 czynnych telefonów. Od 1 stycznia br. wzrosła liczba telefonów w stolicy o 2 tys. Jak na miasto stołeczne, liczba 40.000 telefonów jest bardzo mała.

ZNOWU WERSJE O KASYNIE GRY W ZAKOPANEM. Niektóre sfery zakopiańskie wentylują myśl starania się u rządu na otwarcie kasyna gry w Zakopanem. Jako argumenty przytaczają: umożliwienie rychłego zeuropeizowania Zakopanego i podniesienia jego frekwencji, przeciwwagę wobec trzech kasyn gry w czeskich miejscowościach tatrzańskich, utrzymanie w kraju pieniędzy, które wędrowałyby zagranicę itd. Należy wyrazić nadzieję, że rząd nie uzna słuszności ani trafności tych „argumentów" i na zakładanie jaskiń gry w Polsce w żadnym wypadku się nie zgodzi.

TAJEMNICZY ZAMACH NA SZOFERA. Onegdaj wieczorem wsiadł w Warszawie przy ul. Bocznej pewien osobnik do dorożki automobilowej, kierowanej przez szofera Henryka Kalinowskiego. Osobnik polecił jechać w kierunku Żoliborza. Kiedy auto znalazło się wśród ciemnych uliczek przedmieść warszawskich, pasażer wyciągnął rewolwer, strzelił do szofera, raniąc go w twarz. Następnie osobnik ów wyskoczył z auta i zbiegł. Szofera w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

W 30-tym dniu ciągnienia 5-tej klasy loterji państwowej padły większe wygrane na numery następujące:

Zł. 15.000 na Nr. 127087.

Zł. 2.000 na Nr. 42223.

Zł. 1.000 na N-ry: 18793, 24913, 29740, 32180, 62366, 65645, 70398, 75595, 80354, 161008, 162682, 172133.

Zł. 600 na N-ry: 48600, 51467, 53987, 54941, 61741, 65746, 70745, 71393, 74115, 83988, 85139, 95415, 111853, 114373, 115312, 115835, 117141, 131515, 139263.

Fantastyczne plany węgierskie

Wspólny front węgiersko- włosko- polski.

Rewizjoniści węgierscy, czując, że tracą grunt pod nogami, zaczynają w ostatnich czasach wysuwać najrozmaitsze, często wręcz fantastyczne plany przeorjentowania węgierskiej polityki zagr.

Jeden z takich planów wysunięty został w tych dniach przez znanego polityka węgierskiego, Tibora Eckhardta, byłego szefa wydziału prasowego w prezydjum Rady ministrów. Eckhardt, znany ze swych poglądów faszystowskich, oświadczył na odczycie, wygłoszonym w węgierskiej Lidze Rewizjonistycznej, że sojusz węgiersko- włoski nie jest w stanie zapewnić polityce węgierskiej na forum międzynarodowem takich sukcesów, jak tego zwolennicy orjentalizacji włoskiej pragną. Orjentalizacja włoska nie może uchodzić za dostateczną rękojmię powodzenia polityki Budapesztu na arenie międzynarodowej. Eckhardt wysuwa wobec tego projekt porozumienia się z Polską i utworzenia sojuszu węgiersko- włosko- polskiego. Taki wspólny front węgiersko- włosko- polski mógłby z powodzeniem stawiać czoła wszelkim zakusom wszechniemieckim i wszechsłowiańskim, a równocześnie chroniłby Europę przed ekspanzją bolszewizmu. Właśnie dlatego — twierdzi Eckhardt — sojusz węgiersko- włosko- polski mógłby liczyć na usilne poparcie ze strony Francji, która przy podobnym układzie stosunków w Europie środkowej musiałaby przyjść wkrótce do przekonania, że Mała Ententa i Czechosłowacja nie są dla niej poważnemo parciem. Francja — według słów Eckhardta — już dlatego nie może liczyć na Czechosłowację, że państwo to zmuszone jest współpracować z Niemcami, przyczem współpraca ta niewątpliwie dozna dalszego zacieśnienia w chwili, kiedy Austrja połączy się z Rzeszą. Rozumując w ten sposób, Eckhardt wypowiada pobożne życzenie, by Francja odwróciła się od Czechosłowacji i zmieniła dotychczasową orjentację swej polityki w Europie środkowej. Taka zmiana orjentacji polityki francuskiej przyniosłaby Węgrom wielkie korzyści, gdyż Francja — jak sądzi Eckhardt — przyczyniłaby się wówczas w wielkiej mierze do realizacji węgierskich planów rewizjonistycznych i do restauracji starego królestwa węgierskiego w granicach przedwojennych.

Takic oto fantastyczne plany snują rewizjoniści węgierscy, którzy nie chcą, czy nie mogą zrozumieć, że zarówno Francja, jak i jej sojusznicy zawsze bronić będą obecnego status quo w Europie, opierającego się na obowiązujących traktatach pokojowych. (Ceps).

ZE ŚWIATA

Echa zamordowania redaktora Wolfa

Czytelnicy nasi przypominają sobie sensacyjny proces przeciwko współpracownikowi jednego z dzienników wiedeńskich, Oskarowi Pöfflowi, który zamordował swego kolegę Brunona Wolfa. Pöffl został, jak wiadomo, wyrokiem sądu przysięgłych we Wiedniu uwolniony od winy i kary, który to wyrok wywołał zrozumiałe poruszenie. Członkini ławy przysięgłych, która sądziła mordercę, pani Karolina Lenk w rozmowie z przedstawicielami kilku pism opowiedziała, co zaszło za kulisami i czemu zawdzięcza Pöffl swe uwolnienie. Oto na dwunastu sędziów przysięgłych zasiadało 9 chłopów z Burgenlandu. Oni to na naradzie przysięgłych głosowali za potwierdzeniem pytania w kierunku zaburzenia umysłu, dzięki czemu Pöffl został uwolniony. Pani Lenk natomiast i dwu innych sędziów przysięgłych z Wiednia głosowali za skazaniem mordercy.

Obecnie prokuratorja wiedeńska wytoczyła proces pani Lenk i kilku dziennikom wiedeńskim, w których ukazały się wywiady z nią, — o zdradę tajemnicy obrad trybunału przysięgłych. Proces, który odbędzie się jeszcze w bieżącym miesiącu, wywołał we Wiedniu zrozumiałe zainteresowanie. Ze względu na charakter prasowy przestępstwa sprawa pójdzie przed sąd przysięgłych. Tak więc głośna sprawa zamordowania redaktora Wolfa znajdzie znowu echo w sądzie, przed trybunałem obywateli.

Samobójstwo u łoża śmierci matki

45-letni starszy buchalter jednego z budapeszteńskich banków prywatnych, Dezydery Hacker żył w zaciszu domowem wraz z 84-letnią chorą matką. Hacker był urzędnikiem niezwykle gorliwym i punktualnym. Onegdaj zjawił się funkcjonarjusz banku, w którym pracował Hacker w jego mieszkaniu, ażeby się dowiedzieć, dlaczego od trzech dni nie przychodzi do biura. Gdy na natarczywe pukanie nikt nie otwierał, otwarto drzwi przemocą, przyczem okazało się, że na łożu swem leżała zmarła staruszka, obok zaś na fotelu siedział jej syn, nie dając znaku życia. Badanie lekarskie wykazało, że staruszka zmarła naturalną śmiercią, syn zaś po zgonie matki odebrał sobie życie, zażywszy silnej dawki trucizny.

Krwawa tragedja miłosna we Wiedniu

Z Wiednia donoszą o krwawym dramacie miłosnym, który rozegrał się w centrum miasta przy Wipplingerstrasse. 26-letni pomocnik zegarmistrzowski, Eugenjusz Rosenberg strzelił kilkakrotnie do swej narzeczonej, kładąc ją trupem na miejscu. Następnie Rosenberg skierował rewolwer do siebie, usiłując popełnić samobójstwo. Chybił jednak i zranił się lekko w ramię. Przesłuchany na policji, Rosenberg zeznał, że w listopadzie 1927 poznał w Praterze Różę Steinschnauer, pokojówkę. Młoda para nawiązała bliskie stosunki i zajęła wkrótce wspólne mieszkanko. Wskutek trudności pieniężnych doszło zniedługo do nieporozumień, które ostatecznie doprowadziły do tego, że ukochana Rosenberga opuściła go, obejmując służbę w jednym z domów przy Wipplingerstrasse. Równocześnie zaś zerwała z Rosenbergiem wszelkie stosunki. Rosenberg powziął w rozpaczy plan zemsty. W niedzielę urządził zasadzkę na ukochaną, a gdy ta, nie przeczuwając niczego złego opuściła mieszkanie, by udać się na sprawunki, przystąpił do niej na schodach i celnym strzałem pozbawił ją życia. Na policji Rosenberg zeznał, że nie miał zamiaru zastrzelić swej ukochanej. Chciał tylko pozostawić „jej pamiątkę na całe życie", poczem zamierzał popełnić samobójstwo. Traf zrządził jednak, że ukochaną zamordował, plan zaś samobójstwa został przez nadbiegłych ludzi i policję udaremniony.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 39	Kwiecień 6 Wtorek 6 Nisan 5689	Zachód słońca 18 m. 32

Znowu zwłoka w wyborze wiceprezydenta Krakowa

Kiedy nastąpi wybór?

Jak się dowiadujemy, zapowiedziany na najbliższy czwartek, 18 bm. wybór wiceprezydenta m. Krakowa uległ znowu pewnej zwłoce. Powodem zwłoki ma być trudność uzgodnienia kandydatur. Jak słychać, zdaniem prezydjum miasta nowy wiceprezydent będzie musiał poświęcić się całkowicie agendom w zarządzie miasta, wymagającym poza urzędowaniem w godzinach przedpołudniowych, również uczestniczenia we wszystkich zebraniach komisyj, sekcyj Rady miejskiej, zebraniach magistratu itd. Dlatego też upadła w ub. tygodniu koncepcja radcy dra Grossa, który byłby przyjął proponowany mu wybór na wiceprezydenta pod warunkiem, że działalność jego ograniczyłaby się do kierowania sprawami finansowemi i gospodarczemi gminy z wyłączeniem agend administracyjnych i bez obowiązku stałego urzędowania od rana do wieczora w magistracie. Na tę propozycję członkowie prezydjum miasta się nie zgodzili, wobec czego radca dr. Gross uznał kandydaturę swą za nieaktualną.

Poza wchodzącemi obecnie w rachubę trzema kandydaturami: dra Ignacego Landaua, dra Rafała Landaua i dra Tillesa, wysunięto z kół klubu mieszczańskiego jeszcze kandydaturę prezydenta krakowskiej Izby handlowo- przemysłowej p. Tadeusza Epsteina. Jak się jednak dowiadujemy, prez. Epstein nie przyjmie kandydatury, z przyczyn analogicznych do stanowiska radcy dra Grossa, to jest niemożności sprawowania urzędu wiceprezydenta miasta łącznie ze swemi dotychczasowemi zajęciami prywatnemi i w Izbie Handlowej.

Także wymieniany w kołach kupieckich jako kandydat na wiceprezydenta miasta radca Samuel Schächter, prezes Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, nie zamierza przyjąć kandydatury.

Pozostają zatem wymienieni wyżej trzej kandydaci, którzy w dalszym ciągu kandydatury swe podtrzymują.

Wybór ma nastąpić — tym razem już podobno definitywnie — w ciągu następnego tygodnia. Zwrócić należy uwagę, że w przyszłą środę rozpoczynają się święta żydowskie, wobec czego oczekiwać należy zwołania wyborczego posiedzenia Rady miejskiej najdalej we wtorek, dnia 23 bm.

Pertraktacje z p. Trzcińskim o objęcie teatru im. Słowackiego

Jak się dowiadujemy, w miarodajnych sferach zarządu miasta w ostatnich dniach wzięta została poważnie w rachubę osoba p. Teofila Trzcińskiego jako kandydata na stanowisko dzierżawcy wzgl. dyrektora teatru im. Słowackiego. Wiadomość tę przyjmujemy z wielkiem zadowoleniem, znając wybitne walory p. dyr. Trzcińskiego i oczekujemy pomyślnego rezultatu pertraktacyj, nawiązanych z tym najodpowiedniejszym, naszem zdaniem, kandydatem.

O ulgi podatkowe dla drobnych kupców i straganiarzy

Delegacja żydowskiego Centralnego Komitetu Ratunkowego w Krakowie udała się wczoraj do prezesa Izby skarbowej p. dra. Gregera, by zgodnie z uchwałą Komitetu prosić o ulgi podatkowe dla drobnych kupców i straganiarzy, którzy ucierpieli dotkliwie wskutek klęski niebywałych tegorocznych mrozów. Delegacja, prowadzona przez prez. dra. Landaua prosiła prezesa Izby skarbowej o częściowe odpisanie podatków dla najbiedniejszych, dalej o ulgi w spłatach przez rozłożenie należytości na raty, odroczenie terminów płatności, oraz obniżenie odsetek zwłoki. P. prezes dr. Greger zajął wobec próśb delegacji **życzliwe stanowisko, przyrzekając pomyślne załatwienie podań podatników, które wnosić należy do odpowiednich urzędów skarbowych. Komitet** Ratunkowy będzie w poszczególnych wypadkach zaświadczał położenie materjalne petentów.

Termin egzaminów dojrzałości

Pisemne egzaminy dojrzałości we wszystkich gimnazjach państwowych i prywatnych z prawami od będą się równocześnie w jednym terminie w czasie od 6 do 14 maja w następującym porządku:

dnia 6 maja (poniedziałek z języka polskiego i historji,
dnia 7 maja (wtorek) z matematyki,
dnia 8 maja (środa) z języka łacińskiego,
dnia 10 maja (piątek) z języka nowożytnego,
dnia 13 maja (poniedziałek) z fizyki,
dnia 14 maja (wtorek) z języka greckiego.

Ustne egzaminy dojrzałości rozpoczną się w następujących terminach:

I. **Na obszarze województwa krakowskiego:**

w gimnazjach państwowych: w Białej 27 maja, Bochni, Brzesku, Chrzanowie 23 maja, Dębicy 27 maja, Gorlicach 23 maja, Jaśle 3 czerwca, Mielcu 27 maja, Myślenicach 22 maja, Nowym Sączu I. dnia 3 czerwca, Nowym Sączu II. dnia 17 czerwca, Nowym Targu, Tarnowie 23 maja, Wadowicach 21 maja, Wieliczce 3 czerwca, Zakopanem 17 czerwca, Żywcu 20 czerwca, Krakowie I. do VII. i IX. dnia 22 maja, VIII. i X. dnia 24 maja;

w gimnazjach prywatnych: w Dąbrowie koło Tarnowa 5 czerwca, Grybowie 12 czerwca, Jaśle 28 maja, Krakowie: Jadwigi, Jaworskiego, Kaplińskiej, Platerówny, Żydowskiem 4 czerwca, Nowym Sączu Komitetu Obywatelskiego 27 maja, Oświęcimiu 12 czerwca, Rakowicach 28 maja, Staniątkach 15 czerwca, Tarnowie Orzeszkowej 6 czerwca, Wieliczce 16 maja, Zbilitowskiej Górze 29 maja.

II. **Na obszarze województwa kieleckiego:** w gimnazjach państwowych: W Częstochowie Sienkiewicza 22 maja, Traugutta 11 czerwca, Słowackiego 5 czerwca, Dąbrowie Górniczej 23 maja, Kielcach Reja 11 czerwca, Kielcach Śniadeckiego, Kingi 22 maja, Końskich 8 czerwca, Miechowie, Olkuszu, Ostrowcu, Pińczowie, Radomiu Kochanowskiego 22 maja, Radomiu Chałubińskiego 4 czerwca, Sandomierzu 28 maja, Sosnowcu Staszica 29 maja, Sosnowcu Prusa, Platerówny 22 maja;

w gimnazjach prywatnych: w Będzinie „Jabne“ 12 czerwca, Zgromadzenie Kupców 16 maja, Krzymowskiej Replińskiej 7 czerwca, Częstochowie „Nauka i Praca“ 19 czerwca, Dąbrowie Górniczej 14 maja, Jędrzejowie 4 czerwca, Kielcach Gminy Izraelckiej 4 czerwca, Mickiewicza 16 maja, Zimnowodzny 18 czerwca, Kozienicach 12 czerwca, Olkuszu 15 czerwca, Opatowie 5 czerwca, Ostrowcu 3 czerwca, Radom Gaji 31 maja, Konopnickiej 11 czerwca, „Przyjaciół Wiedzy“ 27 maja, Sandomierzu 1 czerwca, Skarżysku 21 czerwca, Sosnowcu Rzadkiewiczowej 14 maja, Zrzeszenia Rodzicielskiego 16 maja, Staszowie 14 maja, Stopnicy 5 czerwca, Szczekocinach 7 czerwca, Zawierciu Malczewskiej 4 czerwca, Twa Szkoły Średniej 7 czerwca.

Uwadze pragnących studjować zagranicą

Akademickie Biuro Tłumaczeń i Korespondencji przy Centr. Komitecie Związku Żyd. Instyt. Samopomoc. Wyż. Uczelni Polskich przypomina, iż zapisy na uczelnie zagraniczne rozpoczęły się już na nowy rok akademicki 1929/30, przeto zaleca się zainteresowanym wcześniejsze załatwienie wpisu, by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia na rok akademicki 1929/30. W związku z powyższem, biuro udziela wszelkich informacyj oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na uczelnie zagraniczne: francuskie, niemieckie, włoskie, szwajcarskie, holenderskie, angielskie, belgijskie, czeskie i amerykańskie (tłumaczenia, legalizacje, sprawy paszportu i wiz).

Biuro mieści się w Warszawie przy ul. Pl. Żelaznej Bramy Nr. 6 m. 11.

Informacyj pisemnych udziela się po otrzymaniu opłaty w sumie trzech zł na pokrycie kosztów informacyjnych.

Ulgi w służbie wojskowej

W okólniku do wszystkich wojewodów, zalecającym zarządzenie poboru mężczyzn urodzonych w r. 1908, ministerstwo spraw wewnętrznych zaznacza, że przeznaczenia do skróconej służby wojskowej z tytułu posiadania wymaganego cenzusu naukowego, dokonywać będą z urzędu powiatowe komendy uzupełnień, tj. bez wnoszenia przez zainteresowanych podań. Od takich poborowych wymagane będzie przedstawienie komisji poborowej świadectwa stwierdzającego posiadanie tego cenzusu.

Podania o odroczenie służby wojskowej z jednego z tytułów, przewidzianych w art. 57 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, powinny być wnoszone w ciągu 14 dni po uznaniu poborowego za zdolnego do czynnej służby wojskowej.

Podania o ponowne udzielenie odroczenia terminu tej służby z tytułów wymienionych w par. 1 i 2 art. 57 ustawy wojskowej, powinny być wnoszone najpóźniej do dnia 1 lipca br.

Zakaz gier hazardowych na kolejach

Na kolejach polskich dotychczas uprawiany jest niejednokrotnie hazard karciany. W związku z Wystawą Poznańską i przybyciem do Polski cudzoziemców nie ulega wątpliwości, że szulerzy kolejowi zmobilizują się i wezmą się do poważnej roboty.

Celem zabezpieczenia na przyszłość przed ogrywaniem naiwnych projektuje się wydanie szeregu zarządzeń, które przedewszystkiem zwracają uwagę policji kolejowej na zjawiska gry w karty. Nawet wypadki gry, uprawianej przez grupę bliskich znajomych, będą stanowczo zakazane. Poza tem cudzoziemcy, przybywający do kraju, otrzymają ulotki z wskazówkami, kogo należy się wystrzegać i w jakich okolicznościach.

—c—

— **Z TARGOWICY.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie bułhaji 249, wołów 80, krów 260, jałówek 128, cieląt 958, barana 1, nierogacizny 929, razem 2605 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2511 sztuk, na konsumcję innych gmin 75 sztuk. Spęd bydła rogatego, cieląt i nierogacizny był większy, aniżeli w poprzednim tygodniu. Ceny bydła rogatego z początkiem tygodnia wyższe, pod koniec na poziomie cen ubiegłego tygodnia. Niesprzedano 19 sztuk bydła.

— **Z POWODU STWIERDZENIA WŚCIEKLIZNY U PSA** pochodzącego z dzielnicy VIII-ej (Kazimierz) wzywa się wszystkich właścicieli psów dzielnicy VIII, aby natychmiast zgłaszali w Miejskim Urzędzie Weterynaryjnym Poselska 10, wszelkie objawy podejrzenia wścieklizny u psów. Magistrat wydał zarządzenie, że wszystkie psy tej dzielnicy mają być przez okres 3 miesięcy stale trzymane na uwięzi, lub prowadzone na smyczy zaopatrzone w kaganiec. Psy wolno biegające będą chwytane i w ciągu 24 godzin zgładzane.

— **CZYJ ROWER?** W tutejszym wydziale śledczym przy ul. Kanoniczej l. 24, zdeponowano zakwestjonowany rower męski podejrzanego pochodzenia marki „Unter“. Poszkodowani mogą się zgłaszać do rozpoznania w godzinach urzędowych.

— **PĘKNIĘCIE RURY WODOCIĄGOWEJ.** W niedzielę o godz. 21.15 pękła rura wodociągowa na ulicy Rakowickiej, jednak została zaraz naprawiona.

— **KRADZIEŻ MASZYNY DO PISANIA.** Emil Spitzer, zam. przy ul. Mostowej 14 zgłosił do policji, że w dniach między 13 a 14 bm. nieznany sprawca skradł na szkodę Żydowskiego Klubu Sportowego „Makkabi“ maszynę do pisania marki „Underwood“, wartości 300 zł. Dochodzenia w toku.

— **KTO I ZA CO?** Włudyka Bolesław (lat 22), krawiec, zam. przy Krakowskiej l. 45 aresztowany został za kradzież kieszonkową kwoty 200 zł. na szkodę Emila Sponaucha z Sosnowca. — Lempart Jan, (lat 24), czeladnik szewski, zam. przy ul. Krowoderskiej 57, aresztowany został za kradzież płaszcza wartości 120 zł. na szkodę Piotra Uziębły, czeladnika szewskiego. — Żak Józef (lat 20), zam. przy pl. Zgody 2, aresztowany został za kradzież kwoty 10 zł. i sprzeniewierzenie kurtki wartości 50 zł. na szkodę Józefa Kluski, murarza. — Chinek Józefa (lat 25), służąca aresztowana została za ciężkie uszkodzenie ciała (przez poparzenie wrzącą wodą Marji Matuszek. — Pawłowska Marja (lat 35) cyganka, aresztowana została za kradzież spodni wartości 40 zł. na szkodę Bednarczyka Andrzeja. — Lewandowski Stanisław (lat 31) aresztowany został za kradzież zegarka na szkodę Józefa Mańkowskiego.

— **ZAMIAST KWIATÓW** na grób bł. p. Eleonory Kornblumowej składają Bronisława Welfeldowa Zł. 15, Joachimowie Neumanowie Zł. 15, na rzecz Zakładu Wych. Sierót Żyd. Dietla 64. 901x

—o—

ZMARLI:

Mojżesz Kornfeld l. 63, Rachela Weindling l. 10, Leonora Kornblum l. 84, Golda Gottesfeld l. 55, Eleonora Bacher l. 42.

— **U ŹRÓDEŁ PRZESTĘPSTWA.** Odczyt na powyższy temat wygłosi adw. Dr. Jakób Bross dziś, we wtorek o godz. 7 wieczór w Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek gł. l. 39).

Jak prasa stołeczna wita nowy rząd

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 4. (N) Prasa dzisiejsza omawia w dłuższych artykułach utworzenie nowego rządu.

Sanacyjny „Głos Prawdy“ pisze: „Skończyło się rzekome „przesilenie“; otwarte w sobotę. skończyło się w niedzielę. Tyle, jeżeli chodzi o czas, jeżeli zaś chodzi o natężenie, przyznać trzeba, że słowo „przesilenie“ było tu poprostu nie na miejscu. **Sprawa cała polega na przekazaniu pewnych spraw rządowych z jednych rąk** do drugich **bez żadnej zmiany programu i metody działania;** odbywa się **w najściślejszem gronie** ludzi tej samej idei i tego samego znaku“.

Zbliżony do rządu „Kurjer Poranny“ oświadcza: „Gabinet jest niewątpliwie częściowo odmłodzony, przybywa kilka sił młodych dzielnych, dobrze przygotowanych i wyrobionych, żarliwie pragnących pełnić tę ciężką służbę publiczną. **Nie można wątpić, że niebawem ten szereg** (scil. ministrów) **będzie uzupełniony i tym ministrem, którego Sejm postanowił wziąć tymczasem na tortury w swojej świętej inkwizycji.**“

„Nasz Przegląd“ podkreśla szczególnie rolę pułk. Matuszewskiego w nowym rzadzie. „Odegra on — pisze „N. P.“ — prawdopodobnie bardzo wybitną rolę w nowym gabinecie, nietyle. jako minister resortowy, ile jako jedna z najsilniejszych indywidualności obozu pierwszej brygady. Pamiętać należy, że pułk. Matuszewski **nader czynny brał udział w zredagowaniu ostatecznego tekstu konstytucji, wniesionego do sejmu przez klub BB i jest zwolennikiem bezwzględnego przeprowadzenia zmiany ustroju“.**

„Gazeta Warszawska“ dochodzi do następującej konkluzji: „Jeśli ci ludzie, którzy dziś weszli do rządu, nie sprostają zadaniu, to niema już kim ich zastąpić i obecnie panujący system nie będzie miał możności trwać dalej“.

„Robotnik“ zapowiada specjalny artykuł „O tem nowem generalsko-pułkownikowsko-majorowskiem wydaniu rządu marsz. Piłsudskiego“.

Ostre wystąpienie antypolskie

na zjeździe katolickiego centrum w Wrocławiu

Berlin. 15. 4. PAT. W sobotę i niedzielę obradował we Wrocławiu kongres organizacyj centrowych wschodniej prowincji Niemiec. W kongresie wzięli udział obok przewodniczącego partji centrowej prałata Kaasa, przedstawiciele centralnych władz Rzeszy i Prus, a mianowicie minister sprawiedliwości v. Guerard, minister komunikacji Dr. Stögerwald i pruski minister rolnictwa Dr. Steiger, nadprezydent prowincji górnośląskiej Lukaschek i ks. kardynał Bertram. Obrady otworzył znany działacz centrowy z G. Śląska poseł ksiądz **Ulitzka**, zaznaczając, **że wzrost gospodarki Niemiec na dalszą przyszłość musi się zwracać bardziej, niż dotychczas na Wschód.** Ksiądz Ulitzka podkreślił, **że chodzi mu nie tylko o wschodnie obszary Niemiec, lecz o terytorja na wschód (!) od Niemiec** wogóle i oświadczył, że obszary wschodnie Rzeszy posiadają specjalną aktualność, gdyż istnieją tu otwarte problematy, powstałe wskutek nowego wytknięcia granic po wojnie.

Problematami temi — oświadczył poseł Ulitzka — musi interesować się cały świat, gdyż rozwiązanie ich posiada decydujące znaczenie dla pokoju i dla pomyślnej współpracy narodów między sobą. **Na wschodzie granic Niemiec istnieją otwarte rany, które nie dadzą się zabliźnić.** Ludność na terenach, które pozostały niemieckiemi **nie może pogodzić się z rozdarciem tych obszarów, dokonanem przez traktat wersalski.** Odbudowa i umocnienie obszarów, jak i utrzymanie żywiołu niemieckiego na terenach odstąpionych, uważa ks. Ulzitka za zadanie równie trudne, jak i doniosłe. Wreszcie podkreśla mówca specjalny obowiązek partji centrowej w tej dziedzinie, wynikający z tego, że większa część ludności pogranicznej należy pod względem partyjno-politycznym do centrum.

Primo de Rivera inscenizuje „żywiołową“ manifestację

na cześć dyktatury

Madryt. 15. 4. PAT. Manifestacje ku czci gen. Primo de Rivery miały przebieg imponujący. W ciągu 5 godzin tłumy osób ze wszystkich sfer społecznych i ze wszystkich prowincyj całego kraju defilowały przed ministerstwem wojny, podkreślając swoje uznanie dla rządu. Primo de Rivera wygłosił przemówienie, w którem dał wyraz radości z powodu takiego stosunku narodu do rządu. Wobec takich objawów — mówił w dalszym ciągu Primo de Rivera — goście zagraniczni nie omieeszkają przybyć na nasze wystawy w Sewilli i Barcelonie, czego gorąco pragniemy. Chcemy pozwolić zagranicy, aby mogła ocenić postęp i wzrastającą pomyślność naszego kraju. W zakończeniu Primo de Rivera oświadczył, że rząd hiszpański pragnie uwzględnić życzenia większości, nie zaś podlegać niewielkiej mniejszości niezadowolonych. Zebrane tłumy gorąco oklaskiwały przemówienie premjera.

Nowa fala represyj wobec cudzoziemców w Chinach

Szanghaj, 15 4 PAT. Według depesz z Czang To, położonego w północno-zachodniej prowincji Hunau, zamieszkujący tam cudzoziemcy znajdowali się przez 6 dni pod ogniem wojsk chińskich. Insp. „Asiatic Petroleum Company“, obywatel angielski, schwycony przez żołnierzy chińskich, poczem ranny w biodro lancą, przywiązany został do słupa i przez 18 godzin pozbawiony pożywienia i napoju. Inspektorowi temu udało się wreszcie uciec i schronić się w misji katolickiej. Biura Towarzystwa „Petroleum Company“ oraz misja katolicka zostały zniszczone i zrabowane. Według ostatnich doniesień z Czang To wojska chińskie opuściły tę miejscowość, wobec czego cudzoziemcom nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Pomnik A. Mickiewicza w Paryżu

Paryż (AW) Dnia 28 bm. odbędzie się w Paryżu odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza, dłuta sławnego rzeźbiarza francuskiego p. Bourdelle'a.

Katastrofa na lotnisku Forda

Nowy Jork 15 4. (AW) Na lotnisku zakładów Forda w Detroit wydarzyła się wielka katastrofa lotnicza. Dwa samoloty runęły z wysokości 200 metrów grzebiąc w swych szczątkach A. H. Keldera prezydenta przedsiębiorstwa „Maryland Airplane Compane“ i ciężko raniąc kilku pasażerów.

Bilans Banku Polskiego

Warszawa, 15 4 PAT. Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę kwietnia br. wykazuje zapas złota 622 3/10 miljona złotych. Pieniądze i należności zagraniczne zmniejszyły się o 48 milj. złotych (616 4/10 miljon. zł.), Portfel wekslowy zmniejszył się o 20 7/10 milj. zł. (683 2/10 milj. zł.). Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 1 2/10 milj. zł. (84 4/10 milj. zł.), Papiery procentowe własne zmniejszyły się o 2 8/10 milj. zł. (4 2/10 milj. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania 558 8/10 milj. i obieg biletów bankowych 1.208,000,000 zł., łącznie zmniejszyły się o 78 6/10 milj. (1 miljard 766 8/10 milj. złotych. Inne pozycje bez większych zmian.

Min. Prystor objął urzędowanie

Warszawa. 15. 4. PAT. Dnia 15 bm. o godzinie 12 w południe w sali konferencyjnej ministerstwa pracy i opieki społecznej, z udziałem wszystkich urzędników odbyło się uroczyste pożegnanie ustępującego ministra Dra Jurkiewicza O godzinie 1 popołudniu przybył do ministerstwa witany przez zgromadzonych urzędników nowo mianowany minister pracy pułk. Aleksander Prystor, który przejął urzędowanie z rąk ustępującego ministra Jurkiewicza.

Przedstawiciel M.S.Z. wyjeżdża do Kowna

Warszawa. 15. 4. PAT. Celem dokonania wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy o stałym ruchu sąsiedzkim między Polską a Litwą udaje się we wtorek, dnia 16 bm. do Kowna, dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych p. Marjan Szumlakowski, w towarzystwie referendarza wydziału traktatowego MSZ.

Komisja śledcza do Chełma

Warszawa. 15. 4. PAT. Na zaproszenie pana ministra komunikacji inż. Alfonsa Kühna, udaje się do Chełma dnia 17 bm. specjalna komisja, złożona z wybitnych fachowców, celem zbadania robót prowadzonych przy wzmożeniu nowych gmachów dyrekcji kolejowej. W skład komisji wchodzą profesorowie: politechniki warszawskiej inż. Czesław Domaniewski, Józef Federowicz, Aleksander Rychłowski oraz jako przedstawiciel koła architektów inż. Witold Matuszewski. W skład delegacji wchodzi również z ramienia ministerstwa komunikacji główny inspektor inż. Kazimierz Falkowski Komisja natychmiast po powrocie do Warszawy złoży relację panu ministrowi komunikacji ze stanu robót w Chełmie.

Uzupełniające wybory w Rumunii

Bukareszt. 15. 4. PAT. Wczoraj odbyły się wybory uzupełniające w celu obsadzenia trzech wakujących miejsc w senacie i dwóch w izbie. Z okręgu Cetatea Alba w Bessarabji kandydat rządowy Stanee otrzymał 36 tysięcy głosów na ogólną liczbę 44.000, z okręgu Vlasca kandydat rządowy dziennikarz Crainic został wybrany 29.000 głosów. Wybory senatorów w okręgach Vasluiu i Ybroman zostały połączone z wyborami do rad municypalnych. Wybrani zostali dwaj kandydaci liberalni, mianowicie były minister Lafedatu i były podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Tatarescо. W okręgu Arad został wybrany kandydat rządowy Velici, który otrzymał 36.000 głosów, na ogólną liczbę 37.000 głosujących.

Cziczerin jedzie na dalszą kurację

Berlin. 15. 4. PAT. Wbrew pierwotnym doniesieniom „Berl. Tagblattu“ stwierdzają obecnie dzienniki berlińskie, że Cziczerin nie powrócił jeszcze do Moskwy, lecz po opuszczeniu sanatorjum berlińskiego udał się do Wiesbadenu, by przeprowadzić tam kurację.

Eksplozja na statku

Ateny (AW) Na statku „Venizelos“ nastąpiła eksplozja benzynowa w drodze z Krety do Marsylji. Kapitan i załoga ratowali się na odludnej wysepce, statek zaś po ponownej eksplozji kotłów zatonął.

Dziwne posunięcie rządu polskiego w Genewie

Memorjał przeciwko ulepszeniu procedury mniejszościowej.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa. 15. 4. (K-y) Przykre wrażenie wywołał w tutejszych kołach politycznych memorjał, złożony dziś w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów przez przedstawiciela Polski w Lidze Narodów, **ministra Sokala.** Jest to memorjał rządu polskiego w sprawie mniejszości narodowych, przeznaczony dla tzw. komitetu trzech, zbierającego się, jak wiadomo, dnia 29 bm. w Londynie.

Memorjał, który jest bardzo obszerny (15 stron druku), zajmuje zdecydowanie negatywne stanowisko wobec znanych propozycyj przedstawiciela Kanady Danduranda oraz propozycyj niemieckich. Memorjał stara się udowodnić, jakoby dotychczasowa procedura w sprawie mniejszości narodowych w zupełności zadowalała mniejszości, zmiany więc rzekomo są zbyteczne.

Zarazem sprzeciwia się memorjał wprowadzeniu większej jawności w traktowaniu petycyj mniejszościowych oraz zmianie składu lub rozszerzeniu komitetu trzech.

Analogiczne memorjały, wypowiadające się w tym samym duchu, złożyły dziś równocześnie na podstawie wspólnego porozumienia państwa Małej Ententy oraz rząd grecki. Natomiast rządy: niemiecki, węgierski, holenderski i szwajcarski złożyły w sekretarjacie generalnym memorjały, przeznaczone dla komitetu trzech, w których zajmują odmienne stanowisko, aniżeli rząd polski.

Otwarcie VI. sesji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej

Dotąd niema porozumienia w sprawie powszechnego ograniczenia zbrojeń.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa. 15. 4. (K-y) **Dziś przedpołudniem została tu otwarta pod przewodnictwem Loudona (Holandja) VI. sesja przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Obrady konferencji potrwają 2 do 3 tygodni.**

Przemówienie inauguracyjne Loudona

Genewa. 15. 4. PAT. Przemawiając z okazji otwarcia sesji komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, przewodniczący **Loudon** zaznaczył, że komisja niema jeszcze danych do podjęcia drugiego czytania opracowanego w roku 1927 projektu konwencji, w sprawie powszechnego ograniczenia zbrojeń, wobec tego, że poszczególne rządy, które posiadają różne poglądy co do ważnych punktów tego projektu **nie doszły jeszcze do uzgodnienia swoich zapatrywań.** Natomiast komisja ma omówić różne sprawy, które w roku 1927 pozostawiono w zawieszeniu.

Pozatem ma być omówiony projekt sowiecki, dotyczący proporcjonalnego ograniczenia zbrojeń, jak również **wniosek niemiecki, w sprawie jawności zbrojeń.**

P. Loudon oznajmił, że **w ostatnich tygodniach nadeszły bardzo liczne petycje, domagające się od komisji celowej i praktycznej pracy.** Oświadczenia te należy powitać jak najgorecej jako, że mogą się one przyczynić do zainteresowania opinji publicznej pracami komisji i ich wynikami.

W poniedziałek popołudniu nie odbędzie się posiedzenie komisji. W ten spsoób delegacje 28 państw, biorących udział w obradach komisji będą miały sposobność porozumieć się co do porządku dziennego bieżącej sesji. We wtorek przedpołudniem odbędzie się dyskusja w sprawie ustalenia porządku dziennego, w której wezmą udział m. in. niemiecki delegat hr. **Bernstorff** i przedstawiciel sowietów **Litwinow.**

Niemcy uważają warunki aljantów za niemożliwe do przyjęcia

Paryż, 15 4 PAT. „Petit Parisien" przewiduje, iż dr. Schacht oświadczył, że plan spłat niemieckich, przedstawiony w memorandum państw wierzycielskich jest dla Niemiec nie do przyjęcia. Dziennik nie sądzi, ażeby tego rodzaju odpowiedź doprowadziła do zerwania konferencji; przypuszcza natomiast, że przedstawiciele państw wierzycielskich podkreślą znaczenie koncesyj udzielonych dla zrealizowania pokoju zarówno w dziedzinie niezbędnych odszkodowań, należnych od Niemiec, jak i w stosunku do wierzycieli z zaznaczeniem, że opinja publiczna nie mogłaby się zgodzić na dalsze koncesje.

Kto będzie kanclerzem Austrji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 15 4 (D) Przesilenie gabinetowe w Austrji weszło w nowe stadjum. Podczas gdy dotychczas starano się ustalić rzeczowy program prac parlamentarnych, a kwestje personalne odłożyć na czas późniejszy, to obecnie na żądanie związku chłopskiego postanowiono przedewszystkiem załatwić kwestje personalne. Jutro ma zapaść uchwała klubu chrześcijańsko-socjalnego co do osoby przyszłego kanclerza. Propozycja ta będzie następnie zakomunikwana 2 innych klubom większości, poczem dopiero zapadnie definitywna decyzja.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 16 kwietnia

Kraków (11·56 Sygnał czasu, hejnał, komunik. lotn.- meetorlog. 12'10 Koncert płyt gramofonowych. 13 i 14·50 Komunikaty. 15'10 i 15'35 Transm. z Warszawy: odczyty dla maturzystów. 16'15 Transm. z Warszawy: program dla dzieci. 17 Odczyt: „Użyteczność gołębia dla celów społecznych i państwowych", wygł. mjr. W. Bernacki. 17'25 Odczyt: „Fauna gór polskich", wygł. dr. J. Fudakowski. 17'55 Transm. koncertu popołudniowego z Warszawy. 18'35 Transm. recytacyj poetyckich z Poznania. 18'50 Rozmaitości. 19'10 Aktualja. 19'35 Program nad zień nast. komunikaty. 19'50 Transmisja opery Janacka „Jenufa" z Poznania. Po audycji tj. około godz. 22-ej transm. komunikatów z Warszawy, oraz retransm. ze stacyj zagranicznych.

Katowice (416.1) 15·45 Komunikat gospodarczy 16 Koncert płyt gramofonowych. 17'25 Odczyt: „Zapomniany zakątek kresów południowych", inż. St. Nitsch 17'55 Transm. z Warszawy. 19'20 Odczyt: „Prawo wekslowe" — sędzia dr. Gronowski. 19'50 Transm. z Poznania.

Langenberg (462.2) 17'45 Koncert kameralny

Budapeszt (554.5) 19'30 Transm. z opery król.

Wiedeń (519.9) 21 „Literatura" komedja Artura **Schnitzlera.**

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 15. 4. 1929. **Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.**

Akcje bankowe: Bank Polski 163.

Papiery przemysłowe: Chybie 51.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 90.50—91.50, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 106.50.

Przebieg zebrania giełdowego cechował w dalszym ciągu brak większego zainteresowania. W małych ilościach robiono zaledwie dwoma papierami, z których Bank Polski notowano nieco słabiej, Chybie lekko mocniej. Reszta papierów w zupełnem zaniedbaniu. Ruch ospały. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa mocniej. 5-proc. Prem. Poż. inwestycyjna utrzymana, przy małych obrotach.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez zainteresowania.

Na rynku walutowym w obrotach międzybankowych i prywatnych nastrój spokojny. Podaż niewielka przy utrzymującym się większem zapotrzebowaniu dla dolara gotówkowego. W Krakowie dolar gotówkowy 8.93—8,94, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.93 i pół do 8.94 i pół, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.93—8.94, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.93 i pół do 8.94 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.91. Kurs placenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 15. 4. PAT. Akcje: Bank Dyskont. 126, Handlowy 120, Polski 168, 167, Sp. Zarob. 86, Spiess 255, Cukier 34 i trzy czw., Firley 48, 49, Wysoka 239, Lilpop 34 i jedna czw., Pożyczki: 4-proc. prem. pożyczka inwest. 105 i pół, 106, 105 i trzy czw., 5-proc. dolarowa 90 i trzy czw., 92, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Belgja 123.85, 124.16, 124.54, Holandja 358.15, 359.05, 357.25, Londyn 43.30, 43.29 i pół, 43.40, 43.19, N. Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.85, 34.94, 34.76, Praga 26.39, 26.45, 26.33, Szwajcarja 171.68, 172.11, 171.25, Wiedeń 125.26, 125.57, 124.95, Włochy 46.73, 46.87, 46.63, Marka niem. 211.46.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 15. 4: żyto 32 i jedna czw do 32.75, pszenica 46—47, jęczmień przemiałowy 32 i pół do 33 i pół, jęczmień browarowy 33 i pół do 35 i pół, owies 31.75—32.75, mąka żytnia 47, mąka pszenna 64—68, ospa żytnia 24 i trzy czw do 25 i trzy czw., ospa pszenna 26—27. Tendencja spokojna

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 15. 4. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.52—169.02, Budapeszt 123.86 i pół do 124.16 i pół, Nowy Jork 710.75—713.25, Paryż 27.77 i trzy czw. do 27.87 i trzy czw., Warszawa 79.67—79.95, Zurych 136.81—137.31, Amerykańskie 711—715, Niemieckie 168.30—168.90, Angielskie 34.46—34.62, Francuskie 27.66—27.82, Szwajcarskie 136.50—136.50—137.30, Czeskie 21—21.12, Węgierskie 123.86—124.26.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.903, Renta lutowa 0,902, Kompas 15,9, Czerniowiecka 70,5, Północna 1168, Południowa 11,10. Zieleniewski 110 i trzy czw., Fanto 57 Galicja 64.

Giełda zurychska

Zurych, 15. 4 PAT. Paryż 20.29 i trzy czw. Londyn 25.22 i trzy ósme, N. Jork 5.19.52 i pół. Belgja 72.15, Włochy 27.22 i pół, Hiszpanja 77.25, Holandja 208.60. Berlin 123.16. Wiedeń 72.96. Sztokkolm 138.70, Oslo 138.57 i pół. Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.25. Budapeszt 90.52 i pół, Białogród 9.12 i trzy czw., Konstantynopol 2.55 i pół, Bukareszt 3.08 i pół, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 218.50.

— SEKCJA STRZELECKA PRZY ORG. „BRTH TRUMPELDOR" Dziś, we wtorek o godz. 8.15 zbiórka sekcji.

Sąd okręgowy Wydział IV.
Tarnów, 14 marca 1929.
Firm.: 44/29
Spółdz. I. Nro 163.

Wpis do rejestru Spółdzielni

We wykonaniu niniejszego zarządzenia sądowego wpisano z dniem 19 marca 1929 do rejestru Spółdzielni co następuje. **Brzmienie firmy:** Bank Spółdzielczy w Dębicy — Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością. **Siedziba Spółdzielni:** Dębica. **Przedmiot przedsiębiorstwa:** Spółdzielnia ta zajmuje się udzielaniem kredytu i wszelkiego rodzaju pożyczek jedynie swoim członkom, oraz przyjmowaniem wkładów oszczędnościowych i prowadzeniem wszystkich innych czynności bankowych w § 81 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 27 grudnia 1929, poz. 1018, Nr. 114/24, Dz. U. R. P. wyszczególnionych. **Czas trwania Spółdzielni:** nieograniczony. **Rodzaj i zakres odpowiedzialności:** Za zobowiązania Spółdzielni odpowiedzialność członków jest ograniczoną do wysokości pięciokrotnej sumy udziałów, zadeklarowanych przez poszczególnych członków. **Wysokość udziału:** wynosi 25 zł., jest on płatny jednorazowo gotówką zaraz po zarejestrowaniu firmy, zaś co do później nowo przystępujących członków w chwili ich przyjęcia. **Zarząd:** składa się z 3 członków i podpisuje za Spółdzielnię wszelkie dokumenty w ten sposób, że pod jej firmą, wyciśniętą stampilją, dwaj członkowie zarządu zamieszczą swoje podpisy. **Pismo przeznaczone do ogłoszeń:** przewidziane ustawą i statutem Spółdzielni jej ogłoszenia zamieszczane będą w gazecie: „Nowy Dziennik“, wychodzącej w Krakowie. **Rok obrachunkowy:** pokrywa się z rokiem kalendarzowym. **Przepisy o likwidacji:** przeprowadzoną będzie według przepisów ustawy o Spółdzielniach z dnia 29 października 1920, Nr. 111 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej w jej art. 76 do 84 przewidzianych. **Członkami zarządu zostali wybrani:** Mgr. Maurycy Goldfluss, aptekarz, oraz Rubin Mahler, właściciel realności i kupiec i Hirsch Ascheim, właściciel realności i kupiec, oni wszyscy trzej z Dębicy.

TROCHĘ HUMORU



„Ależ Karolku — nie męcz się dłużej. Właśnie przypomniałam sobie, że zostawiłam klucz u naszego sąsiada“.

Przetargi publiczne

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym wyrobów szczotkarskich.

Termin składania ofert upływa dnia 25 kwietnia b. r., o godzinie 12-tej w południe. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 26 kwietnia b. r., o godzinie 10-tej.

Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki dostawy otrzymać można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, po wpłaceniu w Kasie Głównej Dyrekcji kwoty zł. 1 za formularze, lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym siatek drucianych żelaznych.

Termin składania ofert upływa dnia 25 kwietnia b. r., o godzinie 12-tej w południe. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 26-go kwietnia b. r. o godzinie 10-tej.

Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki dostawy otrzymać można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie po wpłaceniu w Kasie Głównej Dyrekcji kwoty 1 zł. za formularze, lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana